Nr 167. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 20 Sierpnia 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 34.000 mkp.
Z odnoszeniem lub przesyłką poczt. 37.000 „
Za granicą . . . . 60.000 „
Cena numeru 2000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 750 mkp.
Nekrologi . . . . . 1.500 „
Nadesłane . . . . . 2.250 „
Po kronice . . . . 3.000 „
Na pierwszej stronie 3.750 „
Drobne od słowa . 375 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Sądowania i kanonady

Kraków, 19 sierpnia.

Niedawno zwrócił powszechną uwagę fakt, że Polska Agencja Telegraficzna, więc urzędowe źródło wiadomości, rozesłała przez swoje biura tekst artykułu „Kurjera Warszawskiego“, w którym wykazywano konieczność nowej koalicji lewicy z prawicą, ponieważ podobnie jak trzy lata temu także i teraz państwo znajduje się w niebezpieczeństwie. Kolportowanie tego artykułu przez agencję rządową zrozumiano powszechnie jako wstęp do akcji, prowadzonej przez premjera Witosa w kierunku szukania porozumienia z niektóremi przynajmniej stronnictwami z lewicy.

Jakoż wkrótce potem pojawiły się w prasie już zupełnie konkretne wiadomości o konferencjach poufnych, które p. Witos odbywał już to z p. Barlickim z P. P. S., już to z p. Thugutem z Wyzwolenia. Sprawozdania z tych konferencyj żadna ze stron nie opublikowała, ale nie mniej przeniknęło do sfer interesujących się bieżącą polityką wewnętrzną, że przedmiotem ich była rzeczywiście kwestja ewentualnego zbliżenia się Piastowców do tych stronnictw z myślą wskrzeszenia w Sejmie koncepcji t. zw. „centrolewu“.

Wiadomo dalej, że sądowania p. Witosa u obu stronnictw natrafiły na grunt twardy i niepodatny. Zapewne działały tu równocześnie dwie przyczyny: taktyczna i merytoryczna. Taktyczna ta, że obaj przywódcy stronnictw lewicowych mogli obawiać się — w dotychczasowej taktyce p. Witosa mieli do tego uzasadnienie — że cała ta inicjatywa premjera jest tylko manewrem, mającym na celu zaszachowanie jego obecnych sojuszników z prawicy i zmuszenie ich do większej uległości. Przywódcy lewicy mieli prawo liczyć się z możliwością, że p. Witos uzyskawszy od nich jakieś nadzieje, sprezentuje je natychmiast swoim sojusznikom z prawicy i w ten sposób wymusi na nich pożądane dla siebie ustępstwa, czyli że w rezultacie rząd prawicowy utrwali się. Przyczyna zaś merytoryczna, która wydaje się być ważniejszą i bardziej rozstrzygającą, jest ta, że przywódcy lewicy uważają położenie w państwie za tak ciężkie, iż wcale nie kwapią się do rządów ani do udziału w nich na spółkę chociażby z Piastowcami.

Sądowania tedy nie dały żadnego pozytywnego wyniku. Jak zawsze natomiast w takich wypadkach spowodowały „ex post“ gwałtowne ostrzeliwanie się wzajemne tych, którzy porozumienia świeżo nie osiągnęli. I tak w organach kierujących grupy Witosa — „Piaście“ i grupy Dąbskiego — „Kurjerze Lwowskim“ pojawiły się w ostatnich dniach artykuły, które razem składają się na bardzo interesujący i instruktywny dialog między tymi czynnikami naszej polityki państwowej w ogólności a ludowej w szczególności.

„Piast“ w apetycznie zatytułowanym artykule „Wrzody na ruchu ludowym“ (Jak na ruchu mogą być wogóle wrzody!) zlokalizował tę chorobę, wywodząc, że takiemi wrzodami są stronnictwo Wyzwolenie i grupa Dąbskiego. „Zatraciły one nie tylko poczucie prawa lecz nawet prymitywnej przyzwoitości“. Po bolszewikach są to dwa najgroźniejsze i najstraszniejsze stronnictwa. Bratają z jawnemi wrogami państwa, jeżdżą do Ameryki i tam wygadują straszne rzeczy na rząd, są wreszcie niepoczytalni. Najbardziej zaś gniewa „Piasta“ fakt, że oba te stronnictwa głosowały przeciw podatkowi majątkowemu, za co też nazywa je „grupą zbrodniarzy(!!), działającą otwarcie przeciw państwu polskiemu a tem samem przeciw ludowi, który jest tego państwa podporą i fundamentem“.

Warszawski zaś korespondent organu Dąbskiego — „Kurjera Lwowskiego“ zajął się owemi na wstępie omówionemi sądowaniami p. Witosa na lewicy, dowodząc, że sądowania te były skutkiem postępującego rozkładu moralno-politycznego w stronnictwie „Piasta“. Oto nakreślony przez tego korespondenta obrazek stosunków, panujących obecnie w stronnictwie „Piasta“.

„To wszystko oddziaływa na „wierchy“ partyjne, które coraz wyraźniej dążą do uniezależnienia się od polityki p. Witosa. Uczciwsi, którzy działalność polityczną zrozumieli inaczej niż napełnianie kieszeni, występują coraz śmielej z krytyką. Inni, zależni od rządu lub potentatów finansowych, których coraz więcej jest w Piaście, usuwają się od działalności, przysiedli cicho i czekają, mniej skrupulatni wykorzystują tę sytuację, wymuszając dla siebie koncesje, dzierżawy, zapomogi, posady, synekury, byle zabezpieczyć sobie jakąś okrągłą sumkę przed krachem. A stojący u władzy muszą dawać i dawać — dawać coraz więcej, gdyż bankructwom służy się tylko za bardzo drogie pieniądze. Nieomal każdy agitator piastowy, jeżeli już nie dostał czegoś, to w każdym razie ma jak najsolenniejsze obietnice. — Cały klub, całe stronnictwo Piasta otacza zgniła atmosfera geszeftu. Każdy, kto tam się zbliża, w opinji publicznej popada w podejrzenie, że prowadzi jakiś nieczysty handel sumieniem“.

„Słuszność każe uznać, że są jeszcze jednostki, które usiłują walczyć z tem wszystkiem. Dochodzi nawet do ostrych scysyj. Ale trud ich daremny. W kraju usiłują żywioły rządzące utrzymać się agitacją. „Wola Ludu“, organ piastowy, rozsyłana jest po wszystkich wsiach za darmo. Dziś otrzymują ją wszyscy sekretarze gminni nieomal. Przesyłki zaopatruje się listami, w których są obietnice różnych „ułatwień“ za gorliwe rozszerzanie pisma, z zaznaczeniem, że odpowiedzialność za obietnice te przyjmuje rząd. Skutki jednak są słabe“.

Złożywszy dalej solenne zapewnienie, że stronnictwa lewicowe, w szczególności zaś Wyzwolenie i grupa Dąbskiego na żadne konszachty z Witosem nie pójdą, kończy korespondent „Kurjera Lwowskiego“ następującym groźnym akordem:

„Za walkę przegraną potrzeba płacić głową — to p. Witos musi pamiętać. Dość już z jego łaski miała Polski wstrząśnień, dość niepewności, dosyć zawodów i kompromitacji. — **Nie dość jest dzisiaj, aby p. Witos przestał być premjerem — musi on razem z otoczeniem opuścić życie polityczne“.**

Jak widzimy bezskuteczne na razie sądowania zakończyły się jeszcze huczniejszem niż dotychczas strzelaniem obu artyleryj. Jest to naturalny bieg rzeczy. Tak jak owe sądowania nie znaczyły wcale, że ustanie kanonada, tak wzmożenie się kanonady partyjnej nie znaczy wcale, że nie powtórzą się już nigdy więcej sądowania.

Zwyrodnienie, czy jak kto chce „ewolucja“ życia publicznego doszła u nas do tego, że nie rozwija się ono inaczej jak tylko w rozgwarze wzajemnych oszczerstw i obelg. Czasami zdaje się nawet, że gruntowne wysmarowanie przeciwnika politycznego „coram publico“ stanowi jak gdyby konieczny wstęp do... pertraktacyj pokojowych. Dla endeków Witos „dojrzał“ na partnera w polityce i rządzie dopiero wówczas, kiedy już wyczerpali cały słownik obelg, na niego miotanych. To, że stronnictwa ludowe zabawiają się teraz ciskaniem w siebie garści błota, to wcale nie znaczy, że w pewnych okolicznościach mogą się one ze sobą porozumieć. Także i groźba grupy Dąbskiego, że żądać będzie politycznej głowy Witosa, nie jest taką straszną, jak wtedy, kiedy się jej słucha. Gdyby bowiem istotnie w Polsce panował ten zwyczaj, że niefortunni politycy powinniby opuszczać życie polityczne, to potrzebaby zamknąć na stałe przedewszystkiem podwoje pięknego konwiktu na Wiejskiej a nadto także szereg innych ładnych sal i zacisznych gabinetów...

W państwie istotnie dzieje się źle, dzieje się coraz gorzej. Najgorszem jednak z tego, co się dzieje, jest to, że ci, którzy poczuli w sobie siły do zastępowania w takim czy innym charakterze narodu, którzy mieli dość śmiałości, aby mu się nieproszeni jako żywo na wodzów narzucić, teraz zamiast rozumnie radzić nad istniejącem złem, nad jego przyczynami i sposobami zaradzenia, kują z nieszczęścia powszechnego kapitał polityczny dla siebie, zwalają winę jedni na drugich i myślą tylko o jednem — w jaki sposób przy wyborach najbliższych odbiją przeciwnikowi kilkanaście mandatów.

Z układów polsko-gdańskich

Gdańsk, 18 sierpnia (PAT). Zakończono tutaj rozpoczęte dnia 7 bm. a kontynuowane do dn. 15 bm. rokowania z senatem wolnego miasta Gdańska **w sprawie stosowania w obrocie towarowym między Polską a Gdańskiem** przepisów rozporządzenia ministra skarbu w Warszawie w przedmiocie **ograniczenia obrotu dewizami** i walutami zagranicznemi, oraz obrotu pieniężnego z zagranicą, **stosowania wobec obywateli polskich wolnego miasta Gdańska przepisów** niektórych gdańskich ustaw i **rozporządzeń w zakresie administracji podatkowej** w szczególności pobierania tak zw. kaucji na zabezpieczenie należytości podatkowych.

Odnośnie do punktu pierwszego **podpisano układ,** na mocy którego przesyłki żywnościowe z Polski do Gdańska **zostają zwolnione od obowiązku przedkładania zaświadczeń walutowych,** przyczem senat przyjął na siebie zobowiązanie takiego nadzoru granicy, aby uniemożliwić wszelki wywóz żywności z Gdańska za granicę bez pozwolenia rządu polskiego. O ile chodzi o obrót innych artykułów, rząd polski dla dobra handlu polskiego wyposaży polskie kasy rządowe w Gdańsku w odpowiednie pełnomocnictwa co do wystawiania zaświadczeń walutowych celem ułatwienia wzajemnego ruchu przemysłowo-handlowego.

Odnośnie do punktu drugiego **stanął układ,** zapewniający obywatelom polskim **korzystniejsze niż dotychczas stanowisko co do uiszczania należytości podatkowej,** a przedewszystkiem zwolnić tychże obywateli wyjąwszy nieliczne obustronnie przewidziane wypadki od uciążliwego obowiązku składania kaucji zabezpieczenia tych należytości.

Pretensje co do oddania Polsce przyznanych jej przez międzysojuszniczą komisję podziału mienia gmachów, co do przyjmowania przez Polskę t. zw. „Notgeldu“ gdańskiego, wreszcie co do rozszerzenia kompetencji polskiej kasy rządowej są jeszcze w toku.

Niezależnie od tych pertraktacyj **dnia 20 bm. rozpoczynają się,** jak wiadomo, **rokowania,** zapoczątkowane podczas sesji lipcowej w Genewie odnośnie do **całokształtu zasadniczych spraw polsko-gdańskich.** Rokowania te będą się toczyć przy udziale wysokiego komisarza Ligi narodów.

Treść odpowiedzi Francji na notę angielską

Paryż, 18 sierpnia (AW). Według informacji „Matin“ **Poincare wygotował już odpowiedź dla rządu angielskiego.** Odpowiedź Francji będzie składała się **z dwóch części. W pierwszej rząd francuski zajmie stanowisko do punktów noty angielskiej,** druga zaś **przedstawi** nietylko gabinetowi angielskiemu, ale i całemu światu **niezmienne pretensje Francji.** W tej części przedstawi rząd francuski zaniedbanie niemieckie, **jak również minimum swoich żądań.** Ponadto poruszona w niej będzie **sprawa lojalności okupacji i warunków,** pod jakiemi jest Francja gotowa albo całkiem cofnąć okupację, albo ją zmienić. Minimalna suma, do której rości sobie Francja bezwzględne pretensje **wynosi 26 miljardów złotych marek,** które określone są serjami „A“ i „B“ obligacyj dłużnych. Natomiast co się tyczy żądań, ustalonych serją „C“, to Francja zrezygnuje z nich o tyle, o ile jej dłużnicy okażą się bardziej ustępliwymi.

Zapowiedź ważnych oświadczeń Poincarego

Paryż, 18 sierpnia (AW). W związku z mową, którą Poincare ma wygłosić jutro **w Charleville,** usiłują dzienniki czynić już wnioski na temat jego stanowiska. Nie jest wykluczonem, że **Poincare uwzględni w Charleville możliwości polityki porozumienia się z Niemcami, biorąc pod uwagę stanowisko Stresemanna.** Francuskim dziennikarzom oświadczono ze strony miarodajnej, że deklaracja nowego kanclerza Rzeszy **zawiera momenty, które są do pewnego stopnia korzystne dla dalszego rozwoju wypadków.**

Paryż, 18 sierpnia (AW). Według ostatnich informacyj, prócz **mowy w Charleville,** którą Poincare wygłosi w dniu 19 bm., zamierza w tydzień później również i w **Tregnier wygłosić nową mowę,** w sprawie polityki reparacyjnej.

Zwrot w Anglji ku stanowisku Francji

Wiedeń, 18 sierpnia (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu: Optymistyczny nastrój, jaki tu panuje w kwestji reparacyjnej od poniedziałku, **oparty jest na przypuszczeniu, że odpowiedź Poincarego w kilku punktach uwzględni żądania angielskie.** Korespondent „Neue Freie Presse“ powołuje się w tej sprawie na pismo „Evening Standard“, które donosi, jakoby owa ustępliwość Francji streszczała się w następujących punktach: Poincare zapewni, że Francja nie planuje ani zamaskowanej ani jawnej aneksji terytorjum niemieckiego, przyczem zaznaczyć ma w formie wiążącej, że **francuska i belgijska okupacja Ruhr będzie zmodyfikowana, jeżeli rząd niemiecki zaniecha biernego oporu,** a wreszcie ma Poincare zapewnić, że jeżeli Niemcy rozpoczną wypłaty reparacyjne, rozpocznie ostatnie stadjum okupacji, to jest okupacji tzw. niewidocznej.

Londyn, 18 sierpnia (AW). Jak z informacji pism angielskich wnosić można, **zaznacza się w politycznych kołach angielskich obecnie większy optymizm w sprawie pogodzenia się sprzymierzonych odnośnie do problemu reparacyjnego.** Nadzieje te opierają się na wiadomościach, według których **pewne koła francuskie skłonne są zainteresować się bliżej projektem angielskim,** aniżeli początkowo przypuszczano. Pozwala to sferom angielskim mieć nadzieję, iż **prawdopodobnie deklaracja rządu angielskiego stanie się podstawą rokowań.**

Londyn, 18 sierpnia (AW). Jak z wynurzeń niektórych polityków angielskich wnosić można, gabinet angielski mimo swojego stanowiska wobec konfliktów w zagłębiu Ruhr, **będzie radził Niemcom w interesie porozumienia się, zaniechanie oporu.** Można się również z tem liczyć, że Anglja, podobnie jak inne państwa sprzymierzone, będzie domagała się kontroli finansowej Niemiec.

Paryż, 18 sierpnia (AW). Wiadomości, nadchodzące tu z Londynu świadczą **o widocznem odprężeniu się sytuacji w stosunkach między oboma państwami.** Uderza przedewszystkiem **ostrożny ton artykułów dzienników,** jak „Times“, „Daily News“ i całego szeregu innych, aby swojemi nieostrożnemi wystąpieniami nie psuć polepszających się widoków rokowań.

Ta widoczna zmiana w zachowaniu się prasy angielskiej stoi w związku **z oświadczeniem nowego prezydenta Ameryki,** do którego wystąpienia przywiązywano wiele nadziei, szczególnie w kierunku wywarcia pewnego nacisku na Francję. To też „Times“ i „Morning Post“ wyciągają wnioski, że wobec zmienionej sytuacji, **Anglja, nie będąc dość silną bez pomocy amerykańskiej, powinna obecnie dążyć do porozumienia się z Francją,** jeżeli nie może przeprowadzić wyraźnie swoich planów.

Stanowisko Włoch wobec noty angielskiej

Paryż, 18 sierpnia (AW). Angielska księga niebieska zawiera między innemi **oświadczenie ambasadora włoskiego w Londynie** z dnia 2-go sierpnia br. **w sprawie stanowiska Włoch do noty angielskiej.** Ambasador w myśl otrzymanych instrukcyj zaznaczył wyraźnie, że **Włochy życzą sobie przedewszystkiem utrzymania ententy,** są jednak za natychmiastowem uregulowaniem problemu reparacyjnego i związanych z tem całego szeregu kwestyj. Rząd włoski **wita inicjatywę angielską,** która znalazła swój wyraz w ostatnich propozycjach, gdyż uważa za nieodzowną dyskusję między sprzymierzonymi. Rząd włoski **akceptuje też wspomniane propozycje, ponieważ one obracają się w ramach traktatu wersalskiego.** Również i takie rozwiązanie sprawy **komisji rzeczoznawców** dla zbadania zdolności płatniczej Niemiec, **spotkało się z przychylnem przyjęciem rządu włoskiego,** gdyż życzy on sobie, by wspomniany organ miał tylko charakter doradczy.

Co się tyczy inicjatywy Anglji w kierunku definitywnego uregulowania całokształtu problemu reparacyjnego, to **Włochy godzą się na poruszenie tej sprawy zwłaszcza z tego powodu, że problem długów międzysojuszniczych nie może być żadną miarą oddzielony od problemu odszkodowań.** Wreszcie życzy sobie rząd włoski **zwrócenia uwagi Niemiec na ich zobowiązania** wobec innych państw, jak i również na to, że **dla Włoch szczególnie ważną jest sprawa świadczeń rzeczowych** dla odbudowy ich zniszczonych terytorjów.

Odnośnie do biernego oporu, Włochy zajmują **stanowisko zgodne z francuskim punktem widzenia,** oświadczają się jednak przeciw rozszerzaniu terenu okupacyjnego, a **za stopniową redukcją okupacji.** W każdym razie zdaniem rządu włoskiego, kwestja ta może łatwiej być uregulowana w ramach ogólnego układu w sprawie reparacyjnej.

Projekt pośredniczenia Stanów Zjednoczonych

Wiedeń, 18 sierpnia (PAT). Tel. Comp. donosi z Waszyngtonu: **Jenerał Henryk Allan,** który był swego czasu komendantem kontyngentu wojska amerykańskiego nad Renem, **wypracował projekt pomocy Stanów Zjednoczonych w doprowadzeniu do zbliżenia między Niemcami a Francją. Stany Zjednoczone wedle tego projektu miałyby wspólnie z Anglją przedłożyć Niemcom i Francji propozycje, wyszczególnione w owym planie.** Jenerał Allan jest zdania, że Francja okaże się ustępliwą, jeżeli będzie miała gwarancje, że nie spotka ją w przyszłości atak ze strony Niemiec.

Wyrok w sprawie zatrzymania amunicji dla Polski

Haga, 18 sierpnia (PAT). Wczoraj na sesji plenarnej Trybunału międzynarodowego odczytano wyrok w sprawie **statku „Wimbledon“,** który w roku 1921 wiózł do Polski amunicję i był przez Niemców zatrzymany w kanale kilońskim. Jak wynika z wyroku, **Niemcy sprawę przegrały:** Wyrok głosi: 1) że Niemcy niesłusznie zabroniły przejazdu, 2) że artykuł 380 traktatu wersalskiego nie pozwala Niemcom stosować zasady neutralności do kanału kilońskiego, 3) że Niemcy mają zapłacić odszkodowanie. **Trzech sędziów z ogólnej liczby 12 założyło votum separatum.** Motywa wyroku obejmują 47 stronnic pisma maszynowego.

Powstanie antybolszewickie

Warszawa, 18 sierpnia (AW). Jak donosi „Rzeczpospolita“, według doniesień z Konstantynopola, **wybuchło w Bucharze i okręgu Fergany wielkie powstanie antybolszewickie.** Ruchem kieruje **b. oficer Enwera paszy, Selim bej.** Ogłosił on odezwę do ludności muzułmańskiej w Rosji sowieckiej, z wezwaniem rozpoczęcia pod zieloną chorągwią proroka **wielkiej wojny przeciw sowietom.**

DLA ANARCHISTÓW KOMUNIZM JEST ZBYT DROBNOMIESZCZAŃSKI.

Lwów, 18 sierpnia (AW). Korespondent „Gazety Lwowskiej“ z pogranicza polsko-sowieckiego donosi, że rząd bolszewicki zainicjował obecnie walkę z nowym wrogiem wewnętrznym **anarchistami, którzy zwalczają obecny ustrój komunistyczny jako drobnomieszczański.** Wydano rozporządzenie o natychmiastowej likwidacji wszystkich organizacyj anarchistycznych i dokonano **masowych aresztowań anarchistów,** przyczem uwięziono w Moskwie 22 osób, a w Odesie 40. O ile dochodzenia nie dają materjału dowodowego, umożliwiającego proces karny, wysyła się podejrzanych do najdalszych miejscowości rosyjskich.

Sprawa przynależności Cypru

Londyn, 18 sierpnia (PAT). Rząd angielski **odrzucił propozycję zgromadzenia narodowego Cypru w sprawie przyłączenia tej wyspy do Grecji.**

PROGRAM RZĄDU STRESEMANNA.

Paryż, 18 sierpnia (AW). Berliński korespondent „Petit Parisien“ donosi, że właściwe dwa punkty programu gabinetu Stresemanna brzmią: 1) **umyślne wywołanie ciężkiego przesilenia gospodarczego,** które jest konieczne jednak, aby w przyszłości doprowadzić do zatamowania inflacji walutowej, 2) **rozpoczęcie nowej polityki zagranicznej,** po stwierdzeniu niezliczonych rozczarowań zgotowanych przez Anglję.

WZROST INFLACJI W NIEMCZECH.

Berlin, 18 sierpnia (PAT). Ze względu **na** dalsze zdeprecjonowania marki niemieckiej **wydane** będą banknoty po 100 miljonów marek. **Obecnie obieg banknotów przekroczył w Niemczech 100 biljonów marek.** Funt mięsa wołowego kosztował wczoraj w Berlinie 900.000, chleb rejonowany 146.000, chleb nierejonowany 240 tysięcy marek, jajo 55.000 marek.

GROŹBA ZAMKNIĘCIA DZIENNIKÓW W NIEMCZECH.

Wiedeń, 18 sierpnia (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Halle: Nakładcy dzienników w całych Niemczech środkowych **postanowili** z powodu ustalenia nowej taryfy drukarskiej, sięgającej 36 miljonów marek tygodniowo, wypowiedzieć pracę wszystkim zecerom i **wstrzymać wydawnictwa.** Czynione są próby nawiązania pertraktacyj, aby uniknąć tej ewentualności.

Kryzys walutowy w Belgji

W szeregu państw, przechodzących powojenny kryzys walutowy, znalazła się obecnie Belgja. — Frank belgijski wykazuje silną tendencję zniżkową, która musi wpłynąć, jak i gdzieindziej, destrukcyjnie na finanse państwa. Na giełdach belgijskich zaznacza się zbyt mała podaż dewiz, zaczyna działać „czarna giełda“, prezes ministrów zapowiada wprowadzenie kontroli zakupu i sprzedaży dewiz. Skutkiem spadku waluty wzmógł się eksport belgijski, tak, iż rząd belgijski wydał zakaz wywozu ziemniaków. Równocześnie projektują zakaz importu do Belgji wszystkich towarów luksusowych. Obserwujemy więc tak nam, oraz wielu innym, dobrze znany, rozwój wypadków w dziedzinie mizerji walutowej.

Rząd belgijski zwrócił się do rządu francuskiego o interwencję finansową i w tych dniach zostaną zapewne zakończone układy o udzielenie 400—500 miljonów franków pożyczki dla podtrzymania kursu franka belgijskiego.

Bruksela, 18 sierpnia. (AW.) Według doniesień belgijskiej Agencji Telegraficznej, układy rozpoczętę w Paryżu z ramienia rządu belgijskiego z bankami francuskimi, **doprowadziły do pozytywnego rezultatu.** Konsorcjum bankowe na czele z „Banque de Paris“ **zakupiło na pół miljarda bonów skarbu belgijskiego,** które zostaną amortyzowane w ciągu 10 lat. Oprócz tego konsorcjum udzieliło rządowi belgijskiemu **pożyczkę w wysokości 500 miljonów** franków francuskich. Dzienniki belgijskie omawiając tę transakcję, podkreślają, że **solidarność francusko-belgijska wykazała swe trwałe istnienie w chwili,** gdy Francja pospieszyła z pomocą finansową swej sojuszniczce, będącej chwilowo w krytycznej sytuacji.

PODZIĘKOWANIE POSŁA GIBSONA I MUELLERA.

Warszawa, 18 sierpnia (PAT). Minister spraw zagranicznych otrzymał od posła amerykańskiego Gibsona następujące pismo:

Ekscelencjo! Nie omieszkałem zakomunikować telegraficznie memu rządowi o wizycie, którą W. E. złożył mi dnia 3 bm., by wyrazić współczucie rządu polskiego z powodu śmierci prezydenta Hardinga. Równocześnie skorzystałem ze sposobności, aby zawiadomić o licznych wyrazach współczucia, które otrzymałem od innych członków rządu polskiego.

Obecnie jestem w posiadaniu depeszy sekretarza stanu, który poleca mi zakomunikować W. E. wyrazy wdzięczności za okazane rządowi amerykańskiemu w tym czasie współczucie. — Korzystam z tej okazji, by W. E. wyrazić itd.

Warszawa, 18 sierpnia (PAT). Minister spraw zagranicznych otrzymał od posła angielskiego Muellera pismo z wyrażeniem **podziękowania** za pomoc, okazaną grupie 14 akademików uniwersytetu w Birmingham w czasie zwiedzania terenów w Borysławiu.

Z DZIAŁALNOŚCI KOMISYJ OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

Z ramienia komisarza oszczędnościowego rozpoczęły prace specjalne komisje rzeczoznawców, mające zadanie badania pewnych określonych dziedzin gospodarki państwowej i wydawania opinji o potrzebie i kierunku ich zreformowania.

Dotychczas działała tylko jedna taka komisja do spraw kolejowych, z dniem wczorajszym rozpoczęła działalność druga komisja dla badania stanu państwowej gospodarki leśnej i przemysłu leśnego. W skład jej wchodzą: przewodniczący inż. Ludwik Ramult, sekretarz Mścisław Godlewski, rzeczoznawcy Alfred Jankowski, prezes Zrzeszenia właścicieli lasów i Michał Jastrzębski, dyrektor Spółki akcyjnej przemysłu drzewnego oraz delegaci ministerstwa rolnictwa: pp. dyr, dep. Mikłaszewski i nacz. wydz. Rosiński. Komisja ta wczoraj wyjechała z Warszawy.

W najbliższym czasie powołana będzie trzecia komisja rzeczoznawców, dla zbadania działalności wytwórni wojskowych. W skład jej wejść mają najwybitniejsi rzeczoznawcy wszystkich dziedzin przemysłu, zaangażowanych w produkcji na użytek ministerstwa spraw wojskowych.

Dalsze prace restauracyjne na Wawelu

Kraków, 19 sierpnia.

Na rok bieżący rząd wyasygnował na cele restauracji Wawelu w pierwszym rzędzie na zaprowadzenie centralnego ogrzewania we wschodniem skrzydle zamku 613 miljonów mp. Ponieważ suma ta ze względu na dewaluację waluty okazała się niewystarczającą, kierownictwo zamku odniosło się do zarządu gmachów reprezentacyjnych w Warszawie, za pośrednictwem którego rząd przeznaczył dalszych 613 miljonów mp. Zaprowadzenia urządzeń instalacyjnych podjęło się biuro techniczne Wasilewicza w Krakowie. Na zamówienia tej firmy w drodze do Krakowa znajdują się już dwa kotły parowe o niskiem ciśnieniu, każdy po 27½ metra powierzchni, dalej około 90 radjatorów (ogrzewalników), wreszcie rury, zasuwy, części łącznikowe itd.

Urządzenia instalacyjne pochodzą częściowo z fabryki Rohna-Zielińskiego z Warszawy, która udzieliła 15 proc. opustu na towarze, częściowo z fabryki J. Johna w Łodzi (5 proc. opustu), oraz z kilku fabryk zagranicznych. — Obecne roboty na Wawelu ograniczają się do przekopywania kanałów, dla przyszłych urządzeń centralnego ogrzewania. Prace instalacyjne rozpoczną się bezpośrednio po nadejściu części składowych urządzeń ogrzewania i potrwają około trzech miesięcy.

Równocześnie z przygotowawczemi robotami, kierownictwo Wawelu rozszerzyło znacznie dotychczasowe pomieszczenia wystawy arrasów. W tym celu w kilku dalszych salach budynku poszpitalnego wybito stropy między I a II piętrem, by w ten sposób uzyskać przestrzeń dla rozwieszenia reszty arrasów. Adaptacje tych sal już ukończono, a kierownictwo odbudowy Wawelu zwróciło się do Warszawy, aby rewindykowane niedawno z Rosji arrasy wawelskie nadesłano bezzwłocznie do Krakowa.

Po zaprowadzeniu urządzeń instalacyjnych, rozpoczną się roboty nad uposażeniem wnętrz komnat zamkowych, oraz nad rozszerzeniem instalacji na cały zamek.

Wpływy cegiełkowe przyniosły w bieżącym roku 236,633.000 mp. Dotąd złożono ogółem 5.420 cegiełek. Po ostatniem podwyższeniu należytości cegiełkowych, ruch składkowy znacznie osłabł, natomiast zainicjowana wśród Polonji amerykańskiej akcja na rzecz funduszu odbudowy Wawelu dała poważne rezultaty.

Ruch wycieczkowy szczególnie ożywiony w ostatnich trzech miesiącach, przyczynił się wydatnie do powiększenia dochodów kasy zamkowej, dając zarządowi około 15 miljonów mp. miesięcznie ze wstępów na Wawel.

Konkurs orkiestr wojskowych w Krakowie

Kraków, 19 sierpnia.

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w Krakowie, w myśl rozkazu Min. Spr. Wojsk. wielki doroczny konkurs orkiestr wojskowych z całego korp. Nr. V. Obecnie ustaliło DOK następujący szczegółowy program konkursu.

W konkursie wezmą udział: a) orkiestry piechoty dęte i smyczkowe mieszane, b) zespoły muzyczne jazdy i artylerji dęte. Wszystkie orkiestry w liczbie szesnastu stawią się w Krakowie 7 września br. o godz. 9 rano w koszarach 20 pp. Ziemi Krakowskiej. Tegoż dnia o godz. 6 wieczorem odbędzie się wspólna próba dla utworów, które będą wykonane na Festiwalu-Monstre przez najlepszych muzyków, wybranych z wszystkich orkiestr.

Sam konkurs będzie mieć następujący przebieg: Dnia 8 września br. wspólna msza św. o godz. 9 i pół w kościele św. Piotra. Grać będzie wyznaczona orkiestra.

O godz. 11 powitanie orkiestr przez przedstawicieli OK. Nr. V na Wawelu. O godz. 11.30 wymarsz i rewja wszystkich orkiestr przez miasto-rynek i odmarsz do koszar. O godz. 4 (16) rozpoczęcie konkursu.

Wszystkie orkiestry otrzymają od swoich komisyj muzycznych opaski białe z numerem pułku, które to opaski orkiestranci założą na rękawy.

Dnia 9 września o godz. 10.30 przed poł. dalszy ciąg konkursu. Dow. Okr. Korpusu Nr. V wyznaczy nagrody: I-szą, II-gą i III-cią w formie artystycznych dyplomów dla orkiestr, oraz żetonów dla kapelmistrzów.

Po skończonym konkursie ponowna rewja orkiestr przez miasto. W rewji maszeruje na czele orkiestra zwycięska, następnie II i III, a dalej kolejno wszystkie orkiestry pułków.

O godz. 20.30 Monstre-Koncert na „Dom Żołnierza Polskiego" pod batutą kapelmistrza 20 pp. Sareyera ze współudziałem solistów opery warszawskiej.

Walka z drożyzną

Kraków, 19 sierpnia.

Wzrastająca z dnia na dzień drożyzna wymaga wytężenia wszelkich sił w kierunku jej zatamowania i rozpoczęcia akcji opartej na jak najszerszych podstawach, by się skutecznie orgji wyzysku przeciwstawić.

Wszelkie bowiem dotychczasowe usiłowania rządu i magistratu niepoparte współdziałaniem całego społeczeństwa, mogły tylko w części i z wielkim trudem powstrzymać wzrastającą drożyznę.

Obecnie przystąpił rząd do akcji mającej na celu zorganizowanie się ludności do walki z drożyzną i dostarczenie rządowi oparcia o szeroki ogół konsumentów, którzy zgrupowani w mających się w tym celu zawiązać komitetach, mogliby skutecznie współdziałać z władzami, w walce z przejawami niezdrowych i nieuczciwych poczynań, zdemoralizowanej części społeczeństwa.

Celem zorganizowania podobnego komitetu do walki z drożyzną i lichwą w Krakowie, prezydjum miasta realizując zamierzenia rządu, zaprasza przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń społecznych, gospodarczych, zawodowych itp., oraz przedstawicieli prasy na konstytuujące zebranie, które odbędzie się w piątek 24 bm. w sali konferencyjnej Magistratu o godz. 5 pop.

LEON KRUCZKOWSKI.

OCZY

I.

Masz duże, cudne oczy zadumanej Psychy —
Dusza Twa czysta zda się być, jak jezior wnętrze,
Gdy niebu modli się przez jasnych źrenic tęcze
I przez błękitno-kręgiej fali uśmiech cichy...

Patrzę w tych jasnych oczu otchłań tajemniczą
I nad wszystkie mocniejsza wstaje we mnie żądza:
Poznania myśli, która blaskiem ich rozrządza,
Snu, co się w nich przelewa zadumą dziewiczą —

I jakaś dziwna powieść o światach nieznanych
Snuje mi się melodją wonną i błękitną
W przeźroczach, świetlnych przymgleń opalem
utkanych — —

Gdzieś, na słonecznej łące, pośród kwiatów stoję,
Co w południowych godzin złotej ciszy kwitną —
A każdy kwiat — to jakby cudne oczy Twoje!...

II.

Kwiaty, rodzone spojrzeniem Twych oczu,
Gwiazdy, błyszczące w Twych myśli przeźroczu,
Tęcze uśmiechu Twoich ust różanych
I szelest głosu na promieniach szklanych:

To duszy Twojej jest błękitna mowa,
Snów, pełnych światła, tajemnicze słowa —
Co dźwięczą cicho melodią wonną
Z fal na falę zamyśleń przegonną!...

KRONIKA

Kraków, 19 sierpnia.

O UCZCZENIE PAMIĘCI PIERWSZEGO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. W Warszawie zawiązał się w początku b. r. komitet ku uczczeniu pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, ś. p. Gabryela Narutowicza. Protektorat nad komitetem przyjął prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, a do składu prezydjum honorowego należą: marsz. Sejmu p. Maciej Rataj, prezes Rady ministrów p. Wincenty Witos, ks. kardynał Al. Kakowski, marszałek Józef Piłsudski, jen. Władysław Sikorski i prezes Akademji Umiejętności p. prof. Kazimierz Morawski.

Na posiedzeniu komisji organizacyjnej komitetu, odbytem dnia 10 czerwca b. r. w Warszawie przekazano wydziałowi wykonawczemu następujące projekty:

1) Wzniesienie sarkofagu w katedrze św. Jana w Warszawie; 2) budowy bursy dla studjującej młodzieży im. ś. p. Gabryela Narutowicza; 3) wydania księgi pamiątkowej, poświęconej ś. p. G. Narutowiczowi i jego życiorysu.

Ponadto w dyskusji wysunięto szereg innych projektów, jakoto utworzenie im. zamordowanego prezydenta: a) wyższej Szkoły nauk politycznych; b) instytutu bałtyckiego; c) laboratorjum hydrotechnicznego przy politechnice warszawskiej.

Celem uskutecznienia powyższych donioslych projektów, Wydział wykonawczy zwraca się z apelem do całego społeczeństwa o powołanie do życia miejscowych komitetów prowincjonalnych, które dopomogłyby komitetowi głównemu w jego pracach przez 1) wyjednanie funduszów w instytucjach samorządowych; 2) zbieranie składek wśród miejscowych organizacyj kulturalnych i społecznych; 3) rozwinięcie akcji propagandowej wśród najszerszych kół miejscowego społeczeństwa.

O utworzeniu komitetu lokalnego i jego pracach należy zawiadomić biuro Wydziału Wykonawczego w Warszawie (Al. Jerozolimska Nr 27 m. 6) i do tegoż biura zwracać się we wszystkich sprawach, ofiary zaś składać: 1) w oddziałach Pocztowej Kasy Oszczędności na konto Komitetu Nr. 6138 z poleceniem przesyłania natychmiast do Centrali Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie na rachunek złotowy Nr. 200.219 (w celu uniknięcia strat przy spadku waluty); 2) w redakcjach pism, z powyższą uwagą; 3) bezpośrednio do biura Wydziału Wykonawczego.

NABOŻEŃSTWO ZA Ś. P. LEONA BILIŃSKIEGO I WITOLDA KORYTOWSKIEGO. Z inicjatywy wojewody krakowskiego urządzili wczoraj ks. ks. Jezuici w kościele św. Barbary o godzinie 9 rano nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Leona Bilińskiego i Witolda Korytowskiego. Mszę świętą żałobną przed głównym ołtarzem odśpiewał ks. Wach T. J., a równocześnie odprawił mszę św. przy bocznym ołtarzu ks. prałat dr Franciszek Swiderski. Udział w nabożeństwie wzięli: wojewoda dr Gałecki z małżonką, rektor uniw. Jag. dr Natanson, profesorowie: dr Juljan Nowak i dr Fryderyk Zoll, prezes Izby skarbowej Greger z wiceprezesem drem Gajewskim, naczelnik wydziału w ministerstwie spraw wewnętrznych dr Flatau, naczelnicy wydziałów Kowalikowski, Niesiołowski i dr Momidłowski z personalem urzędniczym województwa, starosta krakowski dr Bal, zastępca komendanta okr. P. P. Buszek z oficerami P. P. i liczna publiczność.

WRĘCZENIE ODZNACZEŃ. Wczoraj wojewoda dr Gałecki w sposób uroczysty, zgodnie z obowiązującym ceremonjałem wręczył prezesowi krakowskiej dyrekcji poczt i telegrafów, drowi Zygmuntowi Jarszyńskiemu odznaki krzyża komandorskiego orderu „Odrodzenia Polski", oraz w obecności prezesa dyrekcji kolei państw. Prachuła-Morawiańskiego dyrektorowi wydziału dochodów krak. dyrekcji kolei państwowych Eudmundowi Gorzeckiemu i wicedyrektorowi wydziału krak. dyrekcji kolei państw. inż. Ludwikowi Radoskiemu odznaki Krzyża oficerskiego tegoż orderu, poczem wojewoda w serdecznych słowach gratulował odznaczonym.

PODWYŻKA CEN PRĄDU ELEKTRYCZNEGO I GAZU. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji gazowo-elektrycznej Rady miasta Krakowa, na którem uchwalono następujące ceny prądu i gazu: za 1 kilowat prądu elektrycznego dla prywatnych 9.000 Mkp. (dotąd 6.000 Mkp.); dla kin, lokali i motorów podwyższono dotychczasowe ceny prądu o 100 procent. Cenę gazu podwyższono na 9.000 Mkp. za 1 metr sześcienny.

Z POWODU GROŹNEGO SZERZENIA SIĘ WŚCIEKLIZNY U PSÓW W KRAKOWIE magistrat wydaje następujące zarządzenie: Wszystkie psy, tak pokojowe, jak i łańcuchowe, winny być zaopatrzone w markę ewidencyjną. Psy, wyprowadzane na ulicę, planty, błonia i inne miejsca publiczne, winny być bezwarunkowo zaopatrzone w trwały i gęsty kaganiec. Psy bez marki ewidencyjnej, lub bez kagańca, będą łowione i w przeciągu 12 godzin zabijane, a właściciele ich pociągani do surowej odpowiedzialności. Zezwoleń na wydanie psów złowionych będzie udzielać tylko województwo i to w rzadkich wypadkach, zasługujących na uwzględnienie. Wyprowadzać lub wywozić psy z Krakowa wolno tylko za zezwoleniem miejskiego Urzędu weterynaryjnego, taksamo wszystkie psy wprowadzone i przywiezione na terytorjum Krakowa winny być w przeciągu 24 godzin zgłoszone w miejskim Urzędzie weterynaryjnym. — Działający wbrew niniejszym zarządzeniom, lub stawiający opór oprawcy miejskiemu przy łowieniu psów będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

TRANSAKCJE HANDLOWE W OBCYCH WALUTACH. Krakowska Izba handlowa i przemysłowa zwraca uwagę sfer przemysłowych i handlowych, iż w myśl obowiązujących przepisów ustawowych, są wszelkie transakcje handlowe wewnątrz kraju w obcych walutach zabronione. — Wszelkie zatem sprzedaże towarów za obcą walutę są przeciwne obowiązującemu prawu.

WIECZÓR PONTONIERSKI. Interesujące popisy urządził wczoraj 5 pułk saperów na placu ćwiczeń wodnych na Wiśle. Mimo niepewnej pogody, spora rzesza Krakowian zdążała w godzinach wieczornych w stronę Salwatora, skąd auta i wozy wojskowe kursowały bez przerwy na plac ćwiczeń. Na brzegu urządzono prowizoryczne trybuny, oraz przygotowano szereg atrakcyj i niespodzianek. Około godziny 8, przy odgłosie strzałów, oddanych z kopca Kościuszki, rozpoczęły się popisy; ukazano kolejno: jazdę pokazową „pychówkami" i pontonami, defiladę łodzi przy współudziale O. W. „Sokoła" krakowskiego, oraz S. W. AZS.; w dalszym ciągu dzielni saperzy wzbudzali podziw i wywoływali frenetyczne oklaski widzów ukazaniem żywych obrazów na wodzie, przeprawy na drugi brzeg Wisły, oraz szybką i zręczną budową pontonowego mostu.

Po godzinie 10 rozpoczęła się ochocza zabawa, której atrakcją były tańce na specjalnie wzniesionym pomoście. Zabawa przeciągnęła się do późnej nocy.

KURS STRAŻY LEŚNEJ I ROLNICZY DLA INWALIDÓW WOJENNYCH w Niepołomicach rozpoczyna się 4 września b. r. Reflektanci winni zgłosić się tegoż dnia w kierownictwie kursu straży leśnej w Niepołomicach i przynieść ze sobą książkę inwalidzką, świadectwo moralności i ostatnie świadectwo szkolne. O przyjęciu na kurs rozstrzygać będzie komisja porady na miejscu. Zgłaszający się winni przynieść ze sobą odzież i bieliznę i przygotować się na ewentualne pozostanie na kursie. — Bliższych informacyj udziela na żądanie wydział pracy i opieki społecznej województwa krakowskiego.

WYNIKI ŚLEDZTWA W SPRAWIE ARESZTOWANYCH PRZEMYTNIKÓW. — Donosiliśmy swojego czasu o obławie, przeprowadzonej w powiecie grybowskim przez lotną brygadę wywozową za przemytnikami bydła i koni do Czechosłowacji. W toku śledztwa dalszego wyszło na jaw, że przemytnictwem bydła i koni zajmowali się: wójt gminy Wawerki, Konrad Buranicz, oraz Antoni Czerniański, zamieszkały w Grybowie. Obydwóch przemytników aresztowano w chwili, gdy przemycali parę wołów i konia. Stwierdzono również, że Buranicz i Czerniański przemycili w ostatnim czasie przeszło 30 sztuk wołów i koni. Manipulacje przemytnicze uprawiał Buranicz w ten sposób, że, będąc wójtem, wystawiał fikcyjne paszporty, które oddawał swoim wspólnikom, aby ci przed władzami mogli się wylegitymować z posiadania pędzonego ku granicy bydła. Obydwóch przemytników odstawiono do sądu w Nowym Sączu, za spólnikami zaś wszczęto pościg.

ZATRUCIE GRZYBAMI. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do domu pod l. 4 przy ulicy Senatorskiej, gdzie ulegli zatruciu grzybami: 40-letni Fr. Jarocki i 9-letni syn jego, Tadeusz. Chorych przewieziono do szpitala św. Łazarza.

WŁAMANIA. Do mieszkania dra Henryka Torgela, położonego na parterze przy ulicy Lubelskiej l. 21, włamał się przez okno niewyśledzony dotąd sprawca i skradł garderobę, oraz bieliznę, wartości 15 miljonów Mkp. Również wczoraj włamano się do mieszkania p. Katarzyny Małek przy ulicy Kupa l. 4 i skradziono jej garderobę, wartości kilku miljonów Mkp. Wczoraj włamano się także na strych domu przy ulicy Grodzkiej l. 63 i skradziona na szkodę p. Teodory Chomickiej bieliznę, wartości 5 miljonów Mkp.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ŚWIĘTO PATRONA WĘGIER. Staraniem król. węgierskiego konsulatu w Krakowie odbędzie się dnia 20 b. m., t. j. w dzień św. Szczepana, patrona Korony Węgierskiej o godzinie 10 przed południem w kościele Najśw. Marji Panny w Krakowie uroczysta msza św.

NOWA WYSTAWA W PAŁACU SZTUKI. — Z powodu zbliżającego się otwarcia wystawy wrześniowej w Towarzystwie sztuk pięknych (pl. Szczepański l. 4), sekretarjat zawiadamia, że obrazy i rzeźby, przeznaczone na tę wystawę, należy nadsyłać najdalej do czwartku, dnia 23 bm.

KONKURS NA POMNIK. Prace na konkurs Towarzystwa artystów polskich „Rzeźba" na pomnik „Walk o niepodległość Polski" nadsyłać należy do Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Warszawie (plac Małachowskiego l. 3) do dnia 1 września, dla zamiejscowych do dnia 10 września. Sąd konkursowy rozpocznie swoją czynność z dniem 15 września.

OGÓLNY ZJAZD PRZEDSTAWICIELI KLASOWEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO. Z Łodzi donoszą: Dnia 1 września odbędzie się w Łodzi ogólny zjazd przedstawicieli klasowego związku przemysłu włókienniczego Rzeczypospolitej. W zjeździe weźmie udział 66 delegatów, reprezentujących 63 oddziały.

KUCHNIA SYNDYKATU DZIENNIKARZY. — Syndykat dziennikarzy krakowskich otwiera z dn. 23 bm. (czwartek) kuchnię w lokalu Syndykatu przy placu Szczepańskim l. 7, I. piętro. Zgłoszenia przyjmuje zarząd kuchni w swoim lokalu od poniedziałku, 20 bm., w godzinach od 12 do 1 po południu.

Z kraju i ze świata

WYCIECZKA FRANCUSKICH PROFESORÓW DO POLSKI. Wczoraj odbyło się w ministerstwie oświaty posiedzenie w sprawie przyjęcia wycieczki francuskiej, organizowanej przez Tow. „Amis de la Pologne". Wycieczka, w skład której wchodzi kilkudziesięciu profesorów uniwersytetów i liceów francuskich oraz grono studentów w łącznej ilości 85 osób przybędzie do Polski 28 sierpnia.

PLAN WYCIECZKI PROFESORÓW FRANCUSKICH. Ministerstwo oświaty wyznaczyło następującą marszrutę dla wycieczki francuskich profesorów, przyjeżdżających do Polski. Wycieczka przybędzie dnia 29 bm. do Krakowa, następnie uda się przez Górny Śląsk do Poznania, dnia 3, 4 i 5 września bawić będzie w Warszawie, dn. 6 i 7 w Wilnie, dnia 8, 9 i 10 we Lwowie. Wycieczkę zakończy dwudniowy pobyt gości w Zakopanem. Ministerstwo zwróciło się do kuratorów szkolnych celem utworzenia miejscowych komitetów przyjęcia gości.

DELEGACJA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH U PREMJERA. Z Warszawy donoszą: Wczoraj delegaci centralnego Związku pracowników państwowych złożyli na ręce prezesa ministrów dwa obszernie umotywowane memorjały, omawiające całokształt potrzeb pracowników państwowych w związku z wzrastającą z dnia na dzień drożyzną. W wyniku półgodzinnej konferencji prezydent ministrów stwierdził, iż w sprawie realizacji tych żądań porozumie się z ministrem skarbu.

UCHWAŁY WIECU PRACOWNIKÓW POCZT I TELEGRAFÓW W WARSZAWIE. — W dniu wczorajszym Związek zawodowy pracowników poczt i telegrafów okręgu warszawskiego zwołał wiec do sali muzeum przemysłowego i handlu, celem omówienia sprawy poprawy bytu urzędników, na który przybyło około 4000 osób.

Po referacie w sprawie projektu ustawy o uposażeniu urzędników państwowych, w którym referent wykazał, że projekt ten jest gorszy od istniejącego systemu uposażenia i krzywdzi szeroki ogół pracowników pocztowych, uchwalono szereg rezolucyj. Między innemi pocztowcy domagają się ustawowego uregulowania sprawy wpisów szkolnych z tem, że państwo przyjmuje na siebie obowiązek pokrywania w całości opłat szkolnych w szkołach prywatnych dzieci pracowników państwowych, uczęszczających do nich z braku państwowych szkół średnich oraz ze względu na wyjątkowe położenie materjalne zaopatrzenia ich w węgiel na zimę w wysokości 2 tonn dla żonatych i 1 względnie 2 tonn dla kawalerów.

SPRAWA PODWYŻKI TARYFY KOLEJOWEJ. „Gazeta Warszawska" dowiaduje się, że ministerstwo kolei rozważa sprawę podwyżki taryfy osobowej i bagażowej, poczynając od dnia 1 września o 100 procent. Podwyżka wywołana jest ogólnym wzrostem drożyzny w ostatnim czasie, spowodowanej spadkiem marki, a wobec tego koniecznością odpowiedniego dostosowania opłat kolejowych w celu pokrycia wzrastających kosztów eksploatacji. Taryfa przewozowo-towarowa na razie pozostałaby bez zmiany, gdyż podwyżka jej wymaga dłuższych prac przygotowawczych, celem zbadania i uwzględnienia wchodzących w grę potrzeb naszego życia gospodarczego. Nie należy przeto spodziewać się podwyższenia tej taryfy przed dniem 1 października b. r.

REFORMY W ARMJI. „Kurjer Polski" pisze: W życiu wojskowem ma niebawem nastąpić ważna zmiana, która wprawdzie dotknie niemile cały szereg oficerów, dla zdrowia jednak armji będzie to niewątpliwie korzystnem. Oto — jak się dowiadujemy — wyjdzie w tych dniach rozkaz ministra wojny, postanawiający, że na stanowiskach referentów w ministerstwie spraw wojskowych i we wszystkich sztabach, a więc tak sztabie jeneralnym, jak też i w sztabach dowództw okręgów i korpusów i dywizyj, mogą być mianowani tylko oficerowie w randze co najmniej kapitana.

Skutkiem tego wszyscy porucznicy i podporucznicy, zajmujący te stanowiska, zostaną z nich zwolnieni i odejdą do swoich oddziałów macierzystych. Tendencją tego rozkazu jest, aby odpowiedzialne stanowiska referentów w wojsku spoczywały w rękach ludzi stosunkowo starszych, młodsi zaś oficerowie będą mieli sposobność wydoskonalić się w służbie linjowej, czemu przeszkadza służba sztabowa.

DEMOBILIZACJA CHORĄŻYCH. Z Warszawy donoszą: W myśl rozkazu ministerstwa spraw wojskowych, mają być zdemobilizowani wszyscy chorążowie, których prośby o przyjęcie na chorążych zawodowych nie zostały przychylnie załatwione.

ŚWIĘTA PUŁKOWE. W najbliższych dniach odbędzie się cały szereg uroczystości w różnych pułkach, które niezależnie od Święta Żołnierza Polskiego, obchodzić będą swoje święta pułkowe. Dotychczas ogłoszone zostały te święta na najbliższą niedzielę dnia 19 b. m., w następujących miejscowościach: Radom — gdzie odbędzie się wręczenie sztandaru 72 pułkowi piechoty. Skierniewice — święto pułku piechoty. W piątek, dnia 17 b. m. 8 pułk saperów w Toruniu odbędzie swoje święto pułkowe i odsłonięcie pomnika na cześć poległych.

HELENA VINCENT-FILOCHOWSKA.

MISTER JACK

15 (Ciąg dalszy).

— Aby wejście pańskie na arenę uczynić mniej widocznem, można przedewszystkiem ucharakteryzować się odpowiednio, a poza tem, na początku numeru przytłumić oświetlenie i odwrócić od pana na chwilę uwagę publiczności. Billy i Willy mogą wejść na arenę razem z panem i podczas pańskich przygotowań na trapezie, wykonać jakiś kapitalny kawałek. — Czy matka pańska nigdy w cyrku nie bywa?

Leszek westchnął lekko.

— O nie, dyrektorze. Cierpi na serce i nigdy wieczorami nie wychodzi z domu.

— A czy w mieście ma pan wielu znajomych?

— Bardzo niewielu. Pochodzimy ze wsi i mieszkamy tu zaledwie od roku.

— Jest, więc wiele szans, iż nie zostanie pan poznany. Zresztą bywają uderzające podobieństwa i faktem tym można się zawsze zasłonić...

Leszek pomyślał chwilę i wreszcie powiedział powoli:

— Ma pan rację. Proszę więc o dwa tygodnie czasu.

Dyrektor uścisnął mocno rękę swego nowego artysty i ujmując go pod ramię, dodał wesoło:

— Chodźmy do kancelarji. Muszę przecież panu dać zaliczkę na frak, lakierki i cylinder, mister Jack.

* * *

Pani Kamieniecka tego dnia czekała na syna z trwogą i dręczącą niepewnością. Prześliczna, srebrna puszka do cukru, ornamentowana na wzór starożytny kunsztownemi liśćmi akantu, została sprzedana przed dziesięciu dniami i szkatułka do pieniędzy była znów pusta. — Prócz mebli, resztek srebra i porcelany, nie zostało już nic możliwego do spieniężenia w tak zwanej „hali licytacyjnej", której właścicielka, sztywna, przerażająco dystyngowana dama z nosem ostrym, jak brzytwa i oczami wampira, stosowała do przeróżnych rozbitków życiowych, znoszących jej futra, klejnoty i kosztowne przedmioty zbytku, systemem najbezwstydniejszego i najokrutniejszego wyzysku.

Pod splotem trwóg i przerażeń o jutro krył się jednak wątły promyk nadziei, gdyż Leszek ubiegłego dnia wspominał, iż możliwość znalezienia pracy nabiera pewnych konkretnych zarysów. Był smutny i jak gdyby zmięszany, a chwilami wesołość jego stawała się chorobliwa, gorączkowa, wybuchająca nieszczerym śmiechem i gasnąca w nagłem, tępem, niemal bolesnem znużeniu.

Wszedł szybko i zarzucił matkę bukiecikami pierwszych, mocno pachnących fijołków. Błyskawica wspomnienia zapaliła, niby krótki odblask, dawnego, na zawsze umarłego szczęścia, obraz daleki, drogi i niezapomniany. O jakże dobrze znała ten gest rąk równie ukochanych, które przed laty, ją, młodziutką mężatkę, obrzucały w radosnem powitaniu takiemi, jak te, słodko pachnącemi fijołkami...

— Leszku, Leszku, jakie śliczne fijołki! — zarumieniła się, jak młoda dziewczyna i stała w wąskiej smudze wiosennego słońca, w srebrnym blasku białych włosów, czarująco kobieca i cała prześwietlona podwójną jasnością — słodyczy dalekiego wspomnienia i słodyczy swej macierzyńskiej, bezgranicznej miłości dla syna, w którego wcieliła się zagasła jej młodość i piękność, i w którym, jak w czarodziejskim zwierciadle, widziała najdroższe rysy zmarłego.

— No widzisz, mamusiu, mówiłem, że wszystko będzie dobrze... Mam zajęcie i na złość wszystkim szefom, dyrektorom i prezesom, nie umrzemy z głodu — komunikował, wyjmując z kieszeni gruby zwitek banknotów i kładąc go do pustej szkatułki.

Spojrzała na niego uszczęśliwiona oczami, które zalśniły dawną, rzadką pięknością. I nagle wzrok jej zatrzymał się niemal z przestrachem na pieniądzach.

— Aż tyle, Leszku? Tyle pieniędzy? — zapytała zdumiona i jakby zawstydzona. — Cóż to za zajęcie?

— A takie sobie, wcale nie nużące zajęcie, mamusiu. — Na razie parę godzin dziennie, po dwóch tygodniach jakaś godzinka, czy dwie dodatkowej wieczornej pracy — opowiadał ze sztuczną nonszalancją, unikając spojrzenia matki.

— Może sekretarjat? — zapytała nieśmiało, krzątając się koło stołu, w którym między dwoma nakryciami zakwitły i zapachniały w kryształowym flakonie fijołki.

— Coś w tym rodzaju — bąknął Leszek, oglądając uważnie stary holenderski obraz, na którym na złotej misie nęciły wzrok jak żywe, ciężkie, bursztynowe winogrona, jabłka spłonione purpurą i granaty, pękające pod bogactwem rozsadzających je soków.

— Ach, jak to dobrze, mój Leszku — odetchnęła z ulgą i jak ów śmiertelnie strudzony wędrowiec, który wreszcie może zasnąć i wypocząć po twardej, długiej tułaczce. — Bo, widzisz, wczoraj dałam Matyldzie na sprawunki ostatnie pieniądze....

— Biedna, mała mamusia! — pochylił się nad nią miłośnie z boleścią, bezmierną czułością.

Mimo siwych włosów, wydała mu się małem, bezradnem dzieckiem, zbłąkanem w ciemnych labiryntach życia i oddanem mu pod opiekę. Pomyślał, ile bezsennych nocy kryła pod swoim cichym, zrezygnowanym uśmiechem, ile trwóg i udręczeń szarpało jej biednem, chorem sercem, podczas gdy on z palącym rumieńcem upokorzenia, z buntem, niepokojem i wściekłością naprożno wyczekiwał po natłoczonych przedpokojach, przebiegał piętra niezliczonych instytucyj i niby o jałmużnę, żebrał o pracę. Tknięty podejrzeniem, wszedł do małej sypialni matki, w której skromnym wykwincie ocalonych mebli, w śnieżnej białości cerowanych firanek i połysku kryształów na lustrzanej toalecie, było jeszcze coś z wytwornej kokieterji i wdzięku jej urody, jakiś subtelny zapach jej młodości, jakiś blady, pełen bezbrzeżnej melancholji uśmiech dawnego jej szczęścia.

Spojrzał na flakonik z „digitalis". Był niemal próżny. Leszek pobladł lekko z żalu nad przeczuwanym czarnym łańcuchem bezsennych nocy, które w głuchej pustce i ciemności przeżyła matka, nie zdradzając się najcięższą skargą, jękiem, czy westchnieniem. Wrócił z pustym flakonikiem i z wyrzutem zapytał:

— Cierpiałaś bardzo, mamusiu? I nic mi o tem nie wspominałaś, niedobra, droga, maleńka...

Rzuciła mu się na pierś w cichutkim, rozdzierającym płaczem. Obiema dłońmi przyciskał mocno jej siwą, łkaniem wstrząsaną głowę i namiętnie, krótkimi, gwałtownymi pocałunkami okrywał te włosy sypkie i falujące, które niedola tak wcześnie uczyniła białemi, jak śnieg. Tak strasznie chciało mu się zapłakać i powiedzieć jej prawdę! Usiąść w ulubionym kąciku u jej kolan i wyznać, że od dziś nazywa się mister Jack, opowiedzieć jej dzieje dzisiejszego dnia tak podobne do historji z jakiegoś nieprawdziwego zdarzenia. Wyznać wszystko... Jak zziębły, z obolałemi od biegania nogami włóczył się po błocie i śniegu, łkając suchym szlochem bez łez w bezsilnej rozpaczy, że oto nie znalazł jeszcze chleba. Jak oblewał się bolesnym rumieńcem, odprawiany od drzwi twardem, wrogiem słowem, policzkująco drwiącem spojrzeniem, czy żartem cynicznym: „Tu nie cyrk..." I jak go wreszcie przygarnął ten wyszydzany i pogardzany cyrk, posępny i tajemniczy, kryjący pod swym szklanym stropem niewiadomych, milczących ludzi o martwych i nieruchomych obliczach, które wieczorami rozpłomieniają się żarem triumfu, blaskiem upojenia, namiętną, krótką, jak błyskawica radością budzonego podziwu, lub kryją się wstydliwie, czy dumnie pod jaskrawą maską klowna, pod sztucznym, chorym rumieńcem giętkiej czarnej amazonki, pod przelotną bladością pogromcy lwów, czy zalotnym uśmiechem pląsającą z niedbałym wdziękiem nad otchłanią tancerki na linie...

(C. d. n.)

PAMIĘCI Ś. P. KS. PRAŁATA BUDKIEWICZA. Z Warszawy donoszą Staraniem Związku Zawodowego pracowników ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej, odbyło się wczoraj uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele Karmelitów za zamordowanego przez bolszewików ś. p. ks. prałata Budkiewicza. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele instytucyj społecznych, związków, stowarzyszeń i inteligencji pracującej. Celebrował ks. arcybiskup Edward Ropp w otoczeniu licznego duchowieństwa.

„JEDNODNIÓWKA NA RZECZ INWALIDÓW. Tow. Pomocy ociemniałym ofiarom wojny p. n. „Latarnia“ w Warszawie przystępuje do wydania jednodniówki literackiej na rzecz ociemniałych inwalidów wojennych w Polsce. W tym celu Towarzystwo zwraca się do wszystkich pisarzy, poetów i literatów polskich z prośbą, by zechcieli wspomóc jednodniówkę tę swemi pracami, by zechcieli przypomnieć społeczeństwu o istnieniu i potrzebach najnieszczęśliwszych obrońców Ojczyzny, by zechcieli także krzepkiem słowem twórczem pocieszych tych, którzy walczyli, zwyciężali, a dziś nie widzą. Rękopisy nadsyłać należy pod adresem: Warszawa, Jasna 11, pok. 24, Tow. Pomocy ociemniałym ofiarom wojny w Polsce p. n. „Latarnia“, do dnia 1-go września 1923 r.

ZJAZD STUDENTÓW MEDYCYNY. Z Warszawy donoszą: Komitet wykonawczy studentów I i II roku medycyny uniwersytetu warszawskiego komunikuje: 27 i 28 lipca b. r. odbył się zjazd delegatów pierwszych dwóch lat wydziału lekarskiego uniwersytetów polskich, na którym postanowiono zwołać ogólne zebranie poszczególnych środowisk na dzień 24 września b. r. W dniu 3 września b. r. odbędzie się zjazd rad wydziałowych studjum lekarskiego na uniwersytetach Rzeczypospolitej polskiej, na którym między innemi omawiana będzie sprawa studjów lekarskich, po rozpatrzeniu tej kwestji przez rady wydziałowe, ministerstwo W. R. i D. P. poweźmie ostateczną decyzję.

W SPRAWIE UDZIAŁU FIRM POLSKICH W WYSTAWIE PRZEM.-ROLN. W MOSKWIE. Agen. Wsch. donosi z Warszawy: Dla uniknięcia błędnej interpretacji, jaką mógłby nasunąć tekst telegramu Ajencji Wschodniej z Moskwy, donoszący o tem, że rosyjski komitet Wystawy przemysłowo-rolniczej w Moskwie zgodził się na udział firm polskich w wystawie, zmieniając swoje dawniejsze postanowienia w tym względzie, należy zaznaczyć, że zawiązany w Warszawie Polski Komitet udziału handlu i przemysłu polskiego w wymienionej wystawie zawiesił swoje czynności, z związku z wypadkami, które naówczas miały miejsce w Rosji, i po dzień dzisiejszy Komitet ten czynności swoich nie wznowił.

NOWE MARKI STEMPLOWE. Z Warszawy donoszą: W tych dniach wypuszczono w obieg nowe marki stemplowe, wartości 10 i 20 tysięcy marek polskich.

NOWA AFERA ŁAPOWNICZA. Z Wasrzawy donoszą: W ministerstwie przemysłu i handlu wykryto skandaliczną aferę. Wyższy urzędnik tego ministerstwa, Stanisław Rogoziński, brał, jak się okazało, od przedsiębiorców łapówki za pozwolenie na wywóz jaj. Z osmiu kupcami zawarł formalny kontrakt u adwokata Schonwitza, u którego kupcy zdeponowali 42 miljony Mkp. Rogoziński brał od wagonu po 3—6 miljonów Mkp. Gdy jednak mimo to żadna z tych firm nie otrzymała zezwolenia na wywóz, rozżaleni udali się ze skargą do ministerstwa. Rogozińskiego aresztowano.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE. Dzienniki poznańskie donoszą, że straż celna w Zbąszyniu przyaresztowała pewnego żyda z Poznania i Niemca, rzekomo byłego urzędnika kolejowego, którzy z pomocą trzeciej osoby, podobno polskiego urzędnika kolejowego, przemycić usiłowali do Niemiec rozmaite klejnoty i cenne dokumenty polityczne. Aresztowanych odstawiono do Poznania do województwa, a stamtąd pod eskortą na policję. Szczegóły są na razie trzymane w tajemnicy.

NADMIAR URZĘDNIKÓW NA HELU. „Gazeta Bydgoska“ donosi z Pucka: Z półwyspu donoszą, że tamtejsza ludność narzeka w ostatnich czasach na znaczną ilość najróżnorodniejszych urzędników. Dawniej na całej wyspie był 1 żandarm (ludność jej do dziś dnia nie zna kradzieży, rabunków i innych przestępstw), dziś zaś w samym Helu jest 5 policjantów. Nadto każda wioska półwyspu ma ich po jednym. Prócz tego jest kilkunastu strażników celnych w Helu, a po jednym lub dwóch w innych gminach. Dawniej wystarczyło na Helu dwóch latarników, dziś jest ich tam czterech! — Oprócz tego gęsto rozsiane są na całym półwyspie tak zwane „kontrole skarbowe“.

KLĘSKA HURAGANU. W okolicach Zwierzyńca, w powiecie zamojskim, szalał w tych dniach straszny huragan. Burza gradowa, przeciągając nad okolicami Zwierzyńca, Guciowa i Kosoina, doszczętnie zniszczyła plony na polach. Wicher, połączony z gradem, spustoszył zupełnie część wspaniałych lasów Zamojskich na przestrzeni około 40.000 metrów kwadratowych. Podobna burza, tylko nieco słabsza, przeszła poprzednio nad Uchaniami.

W zeszłym tygodniu huragan nawiedził dwie wsie powiatu mościckiego: Arłamowską Wolę i Choróśnicę. Huragan, trwający niedłużej nad trzy minuty, zniszczył w Arłamowskiej Woli sześć stodół i poczynił znaczne szkody w lesie, w Choróśnicy uszkodził znacznie kościółek, zabudowania dworskie i zburzył dwie stodoły. Ofiarą burzy padł sad dworski i stara aleja lipowa, wiodąca z kościółka do dworu, huragan poprostu skosił ją, wyrywając olbrzymie drzewa wraz z korzeniami. W obu wsiach są znaczne szkody w krescencji, gdyż wiatr poroznosił stojące w polu snopy.

NAGRODY NA KONKURSIE LOTNICZYM W ZAKOPANEM. Celem poparcia rozwoju lotnictwa bezsilnikowego, ministerstwo kolei wyznaczyło na konkurs szybowców w Zakopanem w roku 1923 dwie nagrody. Pierwsza nagroda w kwocie pięciu miljonów przeznaczona jest dla pilota, który przeleci w okresie dwutygodniowym od rozpoczęcia konkursu największą ilość czasu, druga zaś nagroda w wysokości pięciu miljonów marek za zalety techniczne samolotowi bezsilnikowemu zależnie od uznania sądu konkursowego.

USIŁOWANE PODPALENIE MOSTU. Przed kilku dniami nad ranem zaczęły się palić w Terszawie koło Starego Sambora na rzeczce Senince wiązadła mostu. Dzięki jednak nadbiegłym z pomocą włościanom z Terszawy, ogień nie zdołał się rozszerzyć. Nafta i benzyna, któremi most był oblany, świadczą, że podpalenia dokonano rozmyślnie. Podejrzenie o czyn ten pada na jakiegoś chłopa z Terszowa, gdyż gmina ta była przeciwną budowie mostu w obecnem miejscu.

ZNOWU KATASTROFA NA KOPALNI HEINITZ. Z Katowic donoszą, że na kopalni Heinitz z powodu ponownego wybuchu zawalił się chodnik. Dwaj murarze zginęli. Siła wybuchu była tak wielka, iż odczuto ją w całem mieście.

Z WYCIECZKI POLSKICH INŻYNIERÓW. — Z Lyonu donoszą Przybyła tutaj wycieczka polskich inżynierów i studentów politechniki. Na ich cześć w tutejszej Izbie handlowej wydane zostało przyjęcie w ścisłem gronie. Nastrój panował bardzo serdeczny.

KRWAWA SCENA W OEDENBURGU. „Neue Wiener Journal“ donosi z Budapesztu: Na stacji pogranicznej Oedenburg rozegrała się we wtorek wieczór krwawa scena. Dwóch górników, Bauer i Nowacek, przybyli tam z Austrji bez paszportów. Inspekcyjny wywiadowca zatrzymał ich i oddał w ręce policjanta Franciszka Lichtla; na posterunku dworcowym Bauer wydobył nagle rewolwer i strzelił do policjanta, kładąc go trupem na miejscu. Następnie obaj górnicy wybiegli na peron i zastrzeliwszy po drodze portjera, który usiłował ich zatrzymać, wybiegli na miasto, strzelając w dalszym ciągu i raniąc kilku przechodniów. — Wkońcu przepadli obaj w pobliskim lesie. Poszukiwania policji nie dały rezultatu.

U NAS INACZEJ. Z Wiednia donoszą, że ceny wyżywienia w czasie od 15 lipca do 15 sierpnia spadły tam o 40 procent.

POŻARY NA WĘGRZECH. Z Budapesztu donoszą, że w okolicy Szegedyna wybuchły w nocy z wtorku na środę liczne pożary. W gminie Doroszma ogień zniszczył plony, wartości przeszło 100 miljonów koron węgierskich. Również w Battonya i Mako pożary wyrządziły olbrzymie szkody.

Ślub p. Zofji Domiczkównej z p. Stefanem Schindlerem, sędzią, odbył się w Boryni dnia 18 b. m.

STAN ATMOSFERY. W dniu wczorajszym panowała w Polsce pogoda, przeważnie pochmurna i dżdżysta. Temperaturę rano notowano w granicach od 10° (Poznań) (Chojnice) do 16 (Białystok), po południu od 15 (Poznań) do 23 (Kraków). Deszcze spadły w dniu onegdajszym w zachodniej i północno-zachodniej części kraju. Wysokość opadów dochodziła do 5 m/m (Wilno).

Warszawa: temperatura: 12.9; maximum: 18.1, minimum: 9.6; opad: 0.7; stan nieba: chmurno.

Kraków: temperatura: 15.3: maximum 23.3; minimum: 10.5; opad. 0.1; stan nieba: —.—.

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ. — Przeważnie pochmurno, deszcz, wiatry z południowego zachodu, potem zachodu.

NEKROLOG. Dnia 12 sierpnia b. r. zmarł w Trzebinji po krótkich cierpieniach inspektor kolei państw. w Krakowie ś. p. **Władysław Porębski.** Pogrzeb odbył się 14 bm. 1853

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj ponownie wystąpi ze swemi eksperymentami mistrz sztuki czarodziejskiej i iluzjonista Bosko, który wczorajszemi produkcjami zdobył sobie uznanie publiczności krakowskiej.

OPERA I OPERETKA. Jeszcze tylko dwa razy wystąpi znakomity artysta opery król. w Lublanie, Hugo Zathey, w niezrównanej operze Offenbacha pod tytułem „Opowieści Hoffmanna“, to jest dziś, w niedzielę, 19 bm.. o godzinie 7.45. Ponadto w operze tej biorą udział najwybitniejsze siły naszej opery pp. Jefimcewa, Jaworzyńska, Mazurkiewicz, Isakowicz, Mazanek, Mazurek i inni. Opera ta w pełni powodzenia będzie musiała zejść z repertoaru przedwcześnie z powodu wyjazdu p. Zatheya.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dzisiaj, w niedzielę, ostatnie dwa przedstawienia gości warszawskich ;po południu o godzinie 4 i pół po cenach zniżonych „Pan Tenenbaum w opałach“ i „Bolszewiczka“, wieczorem wielka rewja humoru pod godłem „Do widzenia“.

Jedną z największych atrakcyj obecnego sezonu będą bezwątpienia występy znakomitych artystów teatru „Rozmaitości“ w Warszawie, którzy od jutra rozpoczynają gościnę na scenie „Bagateli“ w sztuce Lakatosa „Mężczyzna i kobieta“.

REPERTUARY:

TEATR OPERA I OPERETKA.

Niedziela, 19 bm.: „Opowieści Hoffmanna“. (Występ Hugona Zatheya.

TEATR „BAGATELA“.

Niedziela, 19 bm., dwa przedstawienia popołudniowe: o godzinie 4 i pół po cenach zniżonych „Pan Tenenbaum w opałach“ i „Bolszewiczka“; w niedzielę wieczorem: „Do widzenia“..

Poniedziałek, 20 bm.: „Mężczyzna i kobieta“ — premjera.

Ze sportu

ZAWODY KONNE O MISTRZOSTWO WOJSK POLSKICH.

W dniach od 5 do 8 października b. r. odbędą się w Warszawie pierwsze główne zawody konne o mistrzostwo wojsk polskich. Organizację zawodów objął departament II. jazdy. W zawodach wezmą udział wszystkie pułki jazdy, centralna szkoła kawalerji, wszystkie dyony artylerji konnej, wszystkie pułki artylerji polowej i ciężkiej, obóz szkolny artylerji i wszystkie dyony wojsk taborowych. Każdy z wymienionych oddziałów wystawi na zawody 3 oficerów i trzy konie. Przed zawodami głównemi odbędą się w oddziałach rozgrywki wstępne, oraz zawody wstępne w okręgach korpusów do dnia 15 września.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE.

Z inicjatywy dziennika francuskiego, wychodzącego w Warszawie „Journal de Pologne“, w początkach września odbędą się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których wezmą udział współzawodnicy Francuzi i Polacy.

I-SZA OLIMPIADA AKADEMICKA PAŃSTW BAŁTYCKICH. Centrala polskich akademickich związków sportowych zajmuje się wysłaniem reprezentacji polskich A. Z. S. na Olimpiadę państw bałtyckich, która odbędzie się w Dorpadzie dnia 14 i 15 września b. r. Drużyna reprezentacyjna składać się będzie z lekko-atletów i tenisistów. Wyjazd nastąpi 9 września z Warszawy.

† Dr Kazimierz Ostrowski

W sobotę 18 bm. o godz. 9 rano zmarł nagle w Szczawnicy, gdzie bawił dla poratowania zdrowia, powszechnym szacunkiem cieszący się w Krakowie, adwokat dr Kazimierz Ostrowski.

Jeden z najwybitniejszych członków palestry krakowskiej, odznaczał się śp. Kazimierz Ostrowski przedewszystkiem jako obrońca w sprawach karnych. Zawsze mający głębokie odczucie dla pokrzywdzonych, podejmował się spraw słusznych, bez względu na interes materjalny. Zwłaszcza po wybuchu wojny, jako ochotnik legjonowy, oddał rzetelne usługi wojsku polskiemu na stanowisku audytora, potem jako obrońca w sprawach karnych wojskowych. Na tem stanowisku bezinteresownie śpieszył z pomocą wielu oskarżonym przed austrjackiemu trybunałami wojskowemi.

Wreszcie podczas osławionego procesu legjonistów polskich w Marmaros Sziget, objął, wraz z innymi adwokatami polskimi, obronę oskarżonych, którym groziła kara śmierci.

Patrjota szczery, odczuwał wszystkie fazy walk o wolność Ojczyzny, brał udział w organizacjach i komitetach, działających w kierunku podniesienia zapału w szerokich sferach dla sprawy ojczystej. Jego głównie inicjatywie i zabiegliwości zawdzięczał Kraków podniosłą uroczystość sprowadzenia zwłok bohaterów naszych z pod Rokitny. W płomiennych słowach przemawiał też podczas uroczystości pogrzebowej na Rynku krakowskim.

Owiany obywatelskim i demokratycznym duchem, brał udział czynny we wszystkich, rzec można, kulturalnych i narodowych instytucjach, jak między innemi w T. S. L. i Sokole, nie mówiąc o zrzeszeniach swojego zawodu. Jako członek Towarzystwa Strzeleckiego, zaszczycony został godnością króla kurkowego, którą z godnością piastował. Z przekonania demokrata, miał odczucie dla wszystkich prądów i sfer społecznych, mających na celu dobro Ojczyzny, której wolnością nie długo mu było danem się cieszyć.

Kraków traci w śp. Kazimierzu Ostrowskim nietylko wybitnego jurystę, ale przedewszystkiem zacnego obywatela i patrjotę.

Cześć Jego pamięci!

Śp. Kazimierz Ostrowski osierocił żonę, Annę z Gramatyków, zaszczytnie znaną artystkę malarkę. Z powodu zgonu Męża, towarzyszy jej żal powszechny.

Vatroslav Jagić

II.

Pierwsze prace Jagića datują się z czasów kończenia studjów klasycznej i słowiańskiej filologji w Wiedniu (1860) a treścią ich są próby porównania jugosłowiańskiej pieśni narodowej ze starogrecką epiką. Właściwą dziedziną pracy Jagića są badania starosłowiańskiego języka cerkiewnego i literatury, które też po Dobrovskim na niewzruszonych oparł podstawach. Główną zasługą jego są źródłowe badania pomników piśmiennictwa tego języka. Zadaniem jego było ogłosić takie pomniki któreby uzupełniły ogłoszone już zasady i czyniły zadość wymaganiom klasycznych studjów. Przez wydanie ułamków rękopisów z X w., zachowanych w monastyrach na górze Atos (Zogrophos tetroevangelium, 1879) Marianus tetroevengelium (1883), ustalił Jagić niezbicie poprzednie wyniki pracy Miklošića, odnośnie do fonetyki i morfologji języka starosłowiańskiego, którym poświęcił wiele miejsca w komentarzach i słowniku, dołączonych do tych tekstów i ostatecznie wyjaśnił, jak się czytały cztery ewangelje w oryginalnym przekładzie słowiańskim, dokonanym przez słowiańskich apostołów. — Praca jego uczyniła przystępne i dla badań naukowych inne także teksty, których tytuły tylko wymienimy: „Psalterium Binoniense“ (1907), „Ein unedierter griechischer Psalmenkommentar“ (1917), „Supplementum Psalterii Binoniensis“ (1917), dalej wydanie hymnów kościelnych, przełożonych z oryginału greckiego: „Carminum christianorum paleoslovenica ressica“ (1886).

Drugą wielką publikacją jego jest dzieło „Corpus grammaticum sloveno-russicorum“ (1895), którego treścią są różnice gramatyczne, jakie z biegiem czasu wytworzyły się w cerkiewno-słowiańskiej literaturze Słowian południowych, oraz „Glagolitica: Wuerdigung neuentdeckter Fragmente“ (1890), zawierające wydanie szczątków najstarszego mszału słowiańskiego z czasów Metodego, co dało początek całej literaturze.

Cały szereg prac o pomnikach językowych, ich formach gramatycznych, ogłosił Jagić w wydawnictwach wiedeńskiej Akademji Umiejętności, a głównie w „Archiv fuer slavische Philologie“, pierwszem centralnem czasopiśmie dla nauki słowiańskiej w najszerszem tego słowa znaczeniu i pierwszym, prawdziwie europejskim organie krytycznym dla stwarzania naukowej slawistyki, na czele którego pozostawał przez lat 37 (1876—1914) „Archiv“, „to arcydzieło filologicznej krytyki i głębokiej nauki“, słusznie uważa A. Belić za dzieło wyłącznie Jagića.“

Studjum pisma słowiańskiego zajmuje poważne miejsce wśród dzieł Jagića. Z trzech ortografij Słowian, glagolicy, cyrylicy i pisma łacińskiego, najtrudniej było ustalić pochodzenie tej pierwszej. Kwestją tą zajmowali się już Dobner, Durych, Dobrovsky, Safarzyk, ale dopiero Jagić oparł się na ścisłych źródłach, zbierając swe dotychczasowe rozproszone prace nad glagolicą (także w „Archiwie“) w „Grafice Słowian“, która tworzy trzeci tom „Encyklopedji Filologji Słowiańskiej“ powierzonej jego redakcji przez petersburską Akademję Umiejętności.

Trzecim wreszcie filarem w gmachu slawistyki, zbudowanym przez Jagića, było ustalenie ojczyzny słowiańskiego języka cerkiewnego. Tak zwana teorja panońska, stworzona przez Kopitara, uważana przez Miklošića i innych, a dopatrująca się kolebki tego języka w Panomji, nie mogła przekonać Jagića, podobnie jak nigdy nie przekonała Westkowa, Schleichera, Hattala, i ona dała impuls Jagićowi do badań; które doprowadziły go do olbrzymiego dzieła „Zur Enstehungsgeschichte der kirchenslavischen Sprache“ (1900) i uzupełniającej ją „Entstehungsgeschichte der kirchenslavischen Sprache“ (Berlin 1913), stwierdzających, że ojczyzną starocerkiewnego języka były okolice Salonik, miejsce pochodzenia św. Cyryla i Metodego. Oba te dzieła stały się podstawą dzisiejszej słowiańskiej filologji.

Praca Jagića na polu slawistyki była wszechstronna. Język i literatura rosyjska, czeska, polska, chorwacko-serbska, historja narodu serbochorwackiego, bibljografja w niezliczonych pracach, rozprawach, przyczynkach, były przedmiotem jego poszukiwań filologicznych i badań, a rezultaty życia tego tytana pracy, to cała bibljoteka dzieł jego, wydana w ciągu kilku dziesiątków lat,“ to całe pokolenie dzisiejszych slawistów i filologów słowiańskich, to nowa nauka, którą on stworzył i był jej jedynym i wszechstronnym przedstawicielem.

Vilim Frančić.

Z Rady ministrów

Warszawa, 18 sierpnia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu 18 bm. uchwaliła:

Wniosek ministra skarbu:

a) w sprawie **uposażenia funkcjonarjuszy państwowych,** b) w sprawie **diet przy podróżach służbowych,** c) w sprawie **zaopatrzenia emerytów, oraz wdów i sierót po funkcjonarjuszach państwowych.**

Wniosek ministra poczt i telegrafów w sprawie **wynagrodzenia funkcjonarjuszy pocztowych, telegraficznych i telefonicznych za nocną służbę.**

Wniosek ministra skarbu w sprawie **podwyższenia kosztów postępowania najwyższym trybunałem administracyjnym.**

Wniosek ministra przemysłu i handlu w sprawie **podwyższenia opłat ustanawianych w dekretach o patentach na wynalazki.**

Wniosek ministra spraw zagr. w sprawie **przystąpienia Polski do międzynarodowego urzędu do walki z epidemjami.**

Na temże posiedzeniu ukończono obrady nad sprawą **zespolenia władz i nad reformą administracji,** poczem komisarz nadzwyczajny do walki z drożyzną przedstawił **dalszy przebieg akcji przez siebie prowadzonej.**

Późne wiadomości polityczne

INSYNUACJE „KATTOWITZER ZEITUNG“. Hakatystyczny organ Niemców górnośląskich, „Kattowitzer Zeitung“ podaje następującą wiadomość z Poznania: Do władz policyjnych nadeszło rozporządzenie rządu polskiego, dotyczące wyszukiwania dzieci niemieckich, pochodzących z obszaru Ruhry, a przebywających w Polsce na wakacjach. Wspomniane rozporządzenie nakazuje dzieci te bezzwłocznie z granic państwa polskiego wydalić do Niemiec. W następstwie powyższego zarządzenia wydalono już dwoje dzieci z Polski. — Jak utrzymuje „Katt. Zeitung“, rozporządzenie powyższe wydane zostało w porozumieniu i na życzenie władz francuskich.

KORZYŚCI Z ZAWARCIA TRAKTATU HANDLOWEGO Z TURCJĄ. „Ekonomiczeskaja Żyźń“ pisze, że po zawarciu traktatu handlowego polsko-tureckiego, w prasie tureckiej pojawiły się artykuły, w których koła przemysłowe tureckie wyrażają przekonanie, iż w najbliższym czasie spodziewać się należy zawarcia transakcji z kupiectwem polskim o dostawę do Turcji polskiego sukna i płótna w większych partjach.

WYDALANIA OBCOKRAJOWCÓW Z NIEMIEC. Z Berlina donoszą: Z powodu katastrofy aprowizacyjnej w wielu miejscowościach kuracyjnych środkowych Niemiec nakazano kuracjuszom zagranicznym bezzwłoczny powrót do swych krajów. W Manebach w Turyngji wyznaczono wszystkim obcokrajowcom 3 dni czasu do opuszczenia miejscowości. W hotelach i restauracjach zabroniono podawania potraw obcokrajowcom.

Dział ekonomiczny

TEGOROCZNE KONJUNKTURY TRZECICH TARGÓW WSCHODNICH.

Trzecie Targi Wschodnie spodziewane są w tym roku na 5—17 września. Prace przygotowawcze do nowej kampanji rozpoczęły się wczesną wiosną. Coraz częściej zwracają się do biura Targów Wschodnich zarówno polskie, jak i cudzoziemskie władze, instytucje i poszczególne firmy z propozycjami pośrednictwa handlowego lub o poradę, informację i t. p. Coraz bowiem szerzej i głębiej pojmowaną jest idea Targów Wschodnich, coraz bowiem lepiej sfery zainteresowane zdają sobie sprawę z tego, że tu jest właściwy punkt wyjścia i tędy prowadzi główny trakt dla wszelkich poczynań, zmierzających do odbudowy zerwanej łączności gospodarczej między Europą zachodnią z nowopowstałemi organizacjami na wschodzie.

Poniekąd ilustruje powyższe twierdzenie wypowiedzenie się z powodu Targów Wschodnich p. Ryszarda Kimensa, radcy handlowego przy poselstwie angielskiem w Warszawie, który między innemi tak się wyraził o Targach: „Targi Wschodnie są dla Polski najlepszą propagandą. Nie powinna przecież Polska zapominać, że Anglik sądzi zawsze o sile danego kraju na podstawie jego budżetu z jego bilansu handlowego. Targi Wschodnie powinny w przyszłości po unormowaniu stosunków handlowych odegrać poważną rolę w bezpośrednich stosunkach gospodarczych między Polską a Wielką Brytanją, a w ślad za tem skoncentrować do pewnego stopnia transakcje między Rosją a zachodem ze względu na to, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa handel z Rosją przez długie lata będzie polegał na wymianie towarów. To też zainteresowanie Targami Wschodniemi w Anglji jest bardzo duże.

Do wzrostu zainteresowania się zagranicy Targami Wschodniemi przyczyniło się uczestnictwo Targów, jako jednostki reprezentacyjnej w szeregu odbywających się w sezonie wiosennym jarmarków, jak na kontraktach kijowskich, na jarmarku lyońskim, oraz na ruchomej wystawie w Katowicach, na Targach w Wiedniu, Pradze, Wrocławiu i Lipsku.

Jednym z ciekawszych objawów zainteresowania się zagranicy Targami jest fakt, że amerykańska instytucja handlowa „International Trade Developez“ z główną siedzibą w Chicago, obejmująca swoją organizacją nieomal całą kulę ziemską, a posiadająca pośrednictwa we wszystkich metropoljach handlowych na obu półkulach, ofiarowała ceny swojego oficjalnego organu Targom Wschodnim do dyspozycji w zagranicznej propagandzie i wynajęła znaczną przestrzeń, celem urządzenia na Trzecich Targach pod swoją egidą zbiorowej wystawy wyrobów tych członków swoich, którzy uznają niepospolitą ważność wschodniego rynku i zechcą skorzystać ze sposobności i nawiązania stosunków handlowych z Polską.

*** POMOC FINANSOWA RZĄDU DLA MIAST.** Jakkolwiek ustawa o finansach komunalnych została już uchwalona, to jednakże przewidywane w niej źródła dochodowe przysporzą niezbędnych środków ciałom samorządowym dopiero pod koniec b. r. Wobec tego ministerstwo skarbu zmuszone było udzielić w b. r. ciałom samorządowym pomocy finansowej. Pomoc ta wykazała się w cyfrach następujących: Warszawa otrzymała tytułem pożyczki 22 i pół miljarda marek polskich. Tytułem zaliczek na wpływy z podatku dochodowego, względnie przemysłowego, 23 miljardy marek, inne miasta Rzeczypospolitej polskiej otrzymały razem 12.3 miljarda, starostwa krajowe byłe jdzielnicy pruskiej otrzymały 5 i pół miljardów marek, wydziały powiatowe w Małopolsce tytułem zaliczek na działki do podatków 7.1 miljarda marek polskich.

*** ROCZNA PRODUKCJA ŁÓDZKIEGO PRZEMYSŁU TEKSTYLNEGO.** Roczna produkcja przemysłu bawełnianego i wełnianego w Łodzi przedstawia się, według ostatnich statystyk, specjalnie sporządzonych dla władz centralnych, w następujący sposób: Przemysł bawełniany przy 147 proc. uruchomienia przedwojennego przędzalń, wyprodukował około 78.740 ton tkaniny. Przemysł wełniany przy 85 proc. uruchomienia przedwojennego wrzecion zgrzebnych oraz przy 63.6 proc. uruchomienia przedwojennego wrzecion czesankowych, wyprodukował około 27.300 ton tkaniny. Przy przedwojennem uruchomieniu przemysłu wełnianego produkcja wynosiłaby około 34.200 ton. Przybliżone spożycie bawełny wewnątrz kraju, nie uwzględniając zapotrzebowania ludności Gdańska (3.000 ton rocznie), przedstawia się następująco: Kongresówka 22.419 ton bawełny, Wielkopolska 21.200 ton, województwa wschodnie 6.700, Małopolska 15.200, Śląsk 6.000, razem spożycie wyrobów włókienniczych wewnątrz kraju wynosi 71.500 ton bawełny i 38.600 ton wełny. (AW).

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. W czasie od dnia 13 do 18 bm. spędzono na targowicę miejską: buhaji 94, wołów 22, krów 460, jałówek 206, cieląt 248, baranów 10, świń 629, razem 1.669. Płacono za 100 kilogramów żywej wagi: buhaje od 2.200.000—3,300.000, woły 2.200.000—3,285.000; krowy od 1.800.000—3,460.000, jałówki od 1,909.000—3,300.000 Mkp., cielęta od 2.095.000—4,558.000 Mkp., świnie żywej wagi od 3,200.000—4.500.000, swinie bitej wagi od 4,000.000—4,300 Na konsumcję Krakowa zużyto 1.364 sztuk.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA. (18 sierpnia). (PAT). **Waluty:** Dolary Stanów Zjednoczonych 246,000. sprzedaż 248.500. kupno 243.500; korona czeska 7.150. — **Czeki:** Belgja 10.900. sprzedaż 11,000, kupno 10.800; Berlin 0.06½. sprzedaż 0.06½, kupno —.—; Gdańsk 0.06½, sprzedaż 0.06½, kupno —.—: Holandja 96.750; Londyn 1.185.000—1.160.000. sprzedaż 1.170.000, kupno 1.150.000; Nowy Jork 246.000. sprzedaż 248.500, kupno 243.500; Nowy Jork drobne sprzedaż 247.500. kupno 242.500: Paryż 13.300. sprzedaż 13.450. kupno 13.150; Praga 7.150; Szwajcarja 44.300. sprzed. 44.800, kupno 43.800; Wiedeń 3.48. sprzedaż 3,51, kupno 3.45; Włochy 10.400.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (18 sierpnia). (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0001.35; Holandja 217½; Nowy Jork 553; Londyn 25.23; Paryż 30.50; Medjolan 23.67; Praga 16.17½: Budapeszt 0,03¼: Bukareszt 2.40; Belgrad 5.80; Sofja 4.50: Warszawa 0,0025; Wiedeń 0.0077 i trzy czwarte; austr. korona stemplowana 0.0078.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Leon Schermant

przemysłowiec

zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 64.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę, 19 sierpnia 1923 r., o godzinie 4 po południu, z domu żałoby Stradom 15 na miejsce wiecznego spoczynku.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Państwu Karolom Siedlerom w Trzebinji składa rodzeństwo ś. p. **Władysława Porębskiego,** inspektora kolei państw., z głębi serca płynące podziękowanie za przyjacielskie, szczere i bezinteresowne zajęcie się pogrzebem Zmarłego, jak również współczucie, okazane w smutku pogrążonemu rodzeństwu Zmarłego.

1854 RODZEŃSTWO.

PODZIĘKOWANIE.

Wielebnemu Duchowieństwu w Trzebinji, Prezesowi Dyrekcji kolei państw. w Krakowie, Wielmożnemu Panu Prachtlowi, Dyrektorom Wydziałów, Inspektorom, Kontrolorom, P. T. Urzędnikom Dyrekcji kol. w Krakowie, Pracownikom kol. w Trzebinji z Naczelnikami na czele, Urzędnikom stacji rejonu kontrolnego Chrzanów—Cieszyn, kierownictwu orkiestry kol. w Dziedzicach, Sekcji oświatowej „Sokoła“ w Trzebinji, Przyjaciołom, Znajomym i pobożnej P. T. Publiczności składamy szczere podziękowanie za oddanie ostatniej posługi Zmarłemu w Trzebinji bratu naszemu. ś. p. Władysławowi Porębskiemu, insp. kol. w Krakowie.

RODZEŃSTWO I NARZECZONA

Ubrania

tylko z najprzedniejszych materjałów, we wzorowem wykonaniu

poleca firma:

Hojtasz i Wołkowicz

Ceny umiarkowane! Kraków, Podwale 5. Ceny umiarkowane!

Sukna

na ubrania męskie i kostjumy damskie

Urzędników buchalterji, z praktyką bankową, przyjmie zaraz instytucja bankowa w Krakowie. Oferta pod: „U. B.“ biuro „Ruch“, Szczepańska 9. 1836 3 3

Stenotypistka, biegła w polskiej i niemieckiej stenografji, pisząca szybko bez błędów na maszynie Underwood, z ładnem pismem ręcznem, poszukiwana zaraz ewentualnie od dnia 1 października b. r. do biura poważnej firmy. **Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły z praktyką.** Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Stała posada 2“ do administracji „Nowej Reformy“. 1325 3 3

Ślązak ze szkołą rolniczą w Kotzobendz. z kilkuletnią praktyką, lat 38, wytrawny gospodarz, doskonały hodowca koni, bydła i trzody, energiczny, pilny i sumienny, poszukuje posady **rządcy** na wikt w zachodniej Małopolsce lub Kongresówce, na większy majątek. Za rezultat swej pracy ręczy. Zgłoszenia do administracji „Nowej Reformy“ pod „Rządca-Ślązak. 1837 3 3

„OLLA“ najlepsza hygien. **GUMA** pełna gwarancya. Wszędzie do nabycia. 1781 6 0

Lokal magazynowy

w centrum miasta, składający się z dwóch ubikacyj, okratowany, z elektrycznem oświetleniem, do wynajęcia od dnia 1-go września b. r. Zgłoszenia pod „Magazyn“ do Administracji „Nowej Reformy“.

!! Tanio !!

Bielskie materjały na ubrania i kostjumy
Kraków, ul. Powiśle 10, II p. 1387 5 5

MASZYN

„PLISSÉ“ i „GOUFRÉ“

DOSTARCZA

OSKAR LINTNER
WIEN VI., KASERNENG. 23
1733 5 6

Rada zarządzająca
Tow. Starachowickich Zakładów Górniczych, Sp. akc.

zawiadamia, że na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 16 czerwca 1923 r. i postanowienia ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu, ogłoszonego w Nrze 183 »Monitora Polskiego« z dnia 14 sierpnia 1923 r., poz. 698, powiększa swój kapitał akcyjny o sumę nominalną:

mkp. 1.100,000,000·-- (jeden miljard sto miljonów mkp.)

do ogólnej sumy nominalnej:

mkp. 1.650,000.000·-- (jeden miljard sześćset pięćdziesiąt miljonów mkp.)

drogą następujących emisyj:

1) Przez wypuszczenie 1,100.000 akcyj 500-markowych VI. emisji zamiast dywidendy w gotówce za rok 1922 na sumę nominalną mkp. 550,000.000·—. Akcjonarjusze, pragnący skorzystać z powyższej emisji, powinni złożyć kupony dywidendowe za rok 1922, w zamian za które otrzymają w świadectwach tymczasowych za każdy kupon wszystkich dotychczasowych pięciu emisyj, bezpłatnie jedną akcję VI. emisji;

2) Przez następne wypuszczenie 1,100.000 akcyj 500-markowych VII. emisji na sumę nominalną mkp. 550,000.000·—.

Prawo do nabycia akcyj VII. emisji przysługuje właścicielom akcyj wszystkich poprzednich **sześciu** emisyj w stosunku **jednej nowej akcji VII. emisji za dwie akcje I., II., III., IV., V. i VI. emisji.**

Cenę emisyjną akcyj VII. emisji określa się na mkp. 25.000·— za sztukę.

Akcjonarjusze, pragnący skorzystać z powyższej VII. emisji, powinni przedstawić swe akcje poprzednich pięciu emisyj oraz świadectwa tymczasowe na akcje VI. emisji do ostemplowania i wpłacić przynależne kwoty nie później, jak do dnia 1 października 1923 r. włącznie. Po tym terminie akcjonarjusze tracą swoje prawa z tytułu powyższej VII. emisji.

Akcje VI. i VII. emisji będą zrównane we wszystkich prawach z akcjami wszystkich poprzednich emisyj i wezmą udział w dywidendzie za cały operacyjny 1923 rok.

Subskrypcję na powyższe VI. i VII. emisje przyjmują od dnia 18-go sierpnia 1923 r. następujące banki:

1) **Bank Handlowy w Warszawie, ul. Traugutta L. 7/9.**
2) **Polski Bank Krajowy, ul. Królewska L. 5.**
3) **Bank Przemysłowców Polskich, ul. Zgoda L. 7.**
4) **Bank Zjednoczonych Ziem Polskich, Plac Napoleona L. 7.**
5) **Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Oddział w Warszawie, ul. Jasna L. 8.** 1849

CENY KONKURENCYJNE.

Magazyn mebli F. Honigwachs i J. Langer, Kraków, ul. Sienna 3

poleca solidnie wykończone: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, krzesła, fotele, umywalki, wieszadła, urządzenia biurowe, taborety i t. d.

Na składzie różne plusze meblowe. 1603 **Na składzie różne plusze meblowe.**

CENY KONKURENCYJNE.

Biuro techniczno-leśne i pomiarowe

Kraków, ul. Sławkowska 23 — Telefon Nr 1055
przy Krakowskim Banku Kredytowym.

Projektuje plany leśno-gospodarcze. — Plany karczunków. — Pomiary parcelacyjne. — Oszacowania lasów. — Kupno drzewostanów. — Porada prawniczo-fachowa. 1826

CAZIMI

METAMORPHOZA
KREM — MYDŁO — PUDER
udelikatniają cerę, usuwają wszelkie jej wady.
Żądać wszędzie! 1859 1 4

ŁOPATY STALOWE

32 typ. i wielk. do 50 tonn tygodniowo,
PODKOWY: handlowe i wojskowe do 15.000 sztuk dziennie
OKUCIA BUDOWLANE
wyrabia masowo: 1790 6 12

„KRES“ S. A., BIAŁA (MAŁOPOLSKA).

Znana powszechnie ze swoich wyrobów wiedeńska fabryka czekoladek i tortów „Pischinger“ założyła w Krakowie fabrykę, pod firmą:

Pischinger i Ska, sp. z ogr. odpow.

Kraków-Dębniki.

Wyroby oryginalne „Pischinger“ zaopatrzone są marką ochronną: 1841

USUWA RADYKALNIE PRZEPUKLINĘ

najzastarzalszą i najniebezpieczniejszą u pań, panów i dzieci, po osobistem zjawieniu się pod dozorem wybitnego lekarza-specjalisty bandażami nowego, opatentowanego wynalazku swego i prof. dra Raskai'a

M. TILLEMAN specjalista i wynalazca opatent. bandaży
Kraków, ul. Szlak 39 (dawniej ul. Zwierzyniecka 4).
Na żądanie prospekty darmo.
— — Dla pań damska obsługa. — — 1719

Zakład ślusarsko-mechaniczny

Jana Jachimczyka i Ski

w Krakowie, ul. Starowiślna L. 14

wykonuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzące. — Zakład jest specjalnie urządzony do wykonywania i naprawiania drzwi żelaznych, sklepowych i żaluzyj. — Podejmuje się napraw maszyn do szycia, rowerów, primusów, maszyn rolniczych i t. p. — Do naprawy maszyn rolniczych na żądanie wyjeżdża na prowincję.

Ceny bardzo przystępne. 974

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH „ANTONINA“
W KRAKOWIE UL. FLORJAŃSKA L. 13, I. P. (W PODWÓRCU)
poleca kapelusze damskie i oryginalne modele w wielkim wyborze, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące
po nader przystępnych cenach

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Polskie biura podróży.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY **„ORBIS“**
ul. Podzamcze L. 2, róg ul. Grodzkiej, telefon Nr 4040
sprzedaje bilety kolejowe do stacyj krajowych i zagranicznych, także do Niemiec.
Bilety okrężne i powrotne własne, wszystkie po cenach urzędowych, codziennie od godz. 8 rano do 7 wieczór, zagraniczne od godz. 9—12 i od 3—5 po poł.

Wózki.

Wózki dziecięce
własnego wyrobu, solidnie wykonane sprzedaje hurtownie i częściowo:
Ślusarnia W. Gołębiowskiego
Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Dziecięce auta, rowery, saneczki, wózki sportowe i amerykańskie
hurtownie detalicznie poleca:
Taraba i Bębenek
Kraków, ul. Grzegórzecka 30.
Składy przy ul. św. Jana 26.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe
przyjmuje
„RUCH“ S. A.
Kraków, ul. Szczepańska 9.
Telefon Nr 369.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Księgarnie.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET
„RUCH“ S. A.
KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9
TELEFON Nr 369.

Składy fortepianów.

Rok założenia 1830.
FORTEPIANY PIANINA
pierwszorzędnych firm
nowe i używane
Z. RABA NAST.
Kraków, ul. św. Anny 3

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy
jak:
Bechstein
Blüthuer
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 4365 lub 1005.

Obuwie.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 8.

HUGO WEINMANN
Kraków, ul. Starowiślna 6
poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe.
Ceny umiarkowane.

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 1000 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10. w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki**, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 8. otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne**, na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ulica Straszewskiego L. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie), ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od godziny 11—1.

Wody lecznicze.

Z Czech
sprowadzaną drogą **wodę karlsbadzką** zastępuje w zupełności, według orzeczeń lekarskich
woda mineralna
Karlsbad Mühlbrunn
z rządowo-uprawn. fabryki
K. Rząca i Chmurski
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.
Tańsza przeszło o połowę! a w skuteczności równa rodzimej.
Do nabycia w aptekach, droguerjach i t. d.

Sanatorja.

SANATORJUM
i zakład wodoleczniczy
Dra KUPCZYKA
Kraków, ul. Szujskiego 11, telef. 1295.
Wodolecznictwo, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa — djeta.
Choroby układu nerwowego żołądka i kiszek, serca, cukrzyca i reumatyzm.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio: przyjmuje wszelkie przeróbki.
Piechowicz, ul. Mikołajska 7.

Zakłady naukowe.

„MATURA“
Kraków, ul. Grodzka 60
(godz. przyjęć: od 9—2).
P. T. Wojskowi, Urzędnicy i Nauczyciele (lki) przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminu z 6 klas (na cenzus) za pomocą lekcyj pisemnych, bez potrzeby opuszczania stałego zamieszkania
Informacje i prospekty bezpłatnie.
Na odpowiedź znaczki.

WPISY
NA KURSA HANDLOWE
roczne (oddziały: żeńskie i męskie) i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes“ Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39 przyjmuje się codziennie w godzinach od 10—12 i od 3—5.

Baczność Handel Przemysł!
Zakładam książki, przeprowadzam szkontrum, robię bilansy, udzielam porady w książkowości i podatkach, obejmę buchalterję w godz. popoł. Zgłoszenia: pod **Rachmistrz** do Administracji „Nowej Reformy“.

Zakłady fotograficzne.

Zakład fotograficzny „Erna“
ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Meble.

Rok zał. 1863. Telef. 4074.
MEBLE STYLOWE
„ LUKSUSOWE
„ BIUROWE
S. MANNE
Kraków, ul. Szpitalna 6.

Kina.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady krawieckie.

o 50% niżej cennika!
do 15 września b. r. przyjmuje wszelkie zamówienia, uskutecznia przeróbki, poprawia źle kroje, pokrywa futra
Górka, krawiec
Kraków, ul. Mikołajska 13.
Tamże do nabycia: formy, żurnale męskie, damskie, kuśnierskie, modniarskie i bieliźniarskie i t. p. przybory, oraz lekcje kroju.

Kto raz skosztował CZEKOLADY **„FRANÇOIS“** znanej kijowskiej fabryki F. GOŁOMBKA
ten już nigdy innej nie kupi — bo cukry rosyjskie są pierwszemi w świecie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.